25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 115. Cena 20 gr. Rok IV.

Dnia 29 stycznia 1939.

WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

WARSZAWSKI PUNKT WIDZENIA
NA PROBLEM KRESOWY.

Rozbudowa i aktywizacja Kresów wschodnich jest ostatnio przedmiotem działań i rozmyślań na wszystkich szczeblach. Z Warszawy otrzymaliśmy ostatnio do umieszczenia aktualny artykuł, który odzwierciedla poglądy centralnych kół na problem kresowy.

Do WSCHOD-u tak piszą:

Zagadnienie Kresów wschodnich w całej swej rozciągłości i jego przyszły rozwój są ściśle związane z odpowiednim nastawieniem młodego pokolenia na zadania realizacyjne na tym odcinku. Wprawdzie dotychczas **już dość dużo się mówi, a po części robi, odnośnie bezpośredniego stykania młodzieży polskiej i akademickiej z naszym Wschodem, jednakże dotychczasowa praktyka podejmowana była z reguły pod hasłem propagandy turystyki i zdrowotnej.**

Młodzież biorąca udział w obozach, kursach i innych imprezach traktowała swój **wyjazd na Kresy jako przyjemność**, w dalszej dopiero perspektywie łączącą się z pożytkiem poznania naszego wschodniego przygranicza.

Takie ujmowanie zagadnienia kresów jest odpowiednie jeśli chodzi o młodzież małoletnią szkół powszechnych i gimnazjów, ale **niedostateczne odnośnie młodzieży zgrupowanej w szkołach zawodowych oraz akademickich.** Wszak te odłamy młodzieży, w krótszym lub dłuższym okresie czasu, znaleźć się muszą przed koniecznością poszukania warsztatów pracy, których w dzisiejszym stanie rzeczy jest b. dużo na Kresach.

Właśnie wszystkie imprezy winny być organizowane pod tym kątem widzenia, aby w określonym przeciągu czasu **objąć całość zagadnień gospodarczych i społecznych, charakterystycznych dla pewnego terenu, np. województw.** Różnice terytorialne, często niesłychanie dużą są przeszkodą dla planowego lub indywidualnego **przesuwania sił pracowniczych i stwarzania nowych warsztatów.**

Podobnie niewspółmierne do odległości różnice psychologiczne i socjalne, jakie obserwujemy na terenie państwa, zmuszają poprostu do monograficznego rozpracowania poszczególnych odcinków życia w stosunkowo nie wielkiej skali terytorialnej.

Jeśliby kursy internatowe o tym charakterze zdobyły sobie obywatelstwo, to zagadnienie dostosowanych do aktualnych potrzeb pracowników nie miałoby tej ostrości co dziś, zaś **polonizacja miast kresowych mogłaby się odbywać w znacznie szybszym tempie.**

W tej dziedzinie musi nastąpić planowość. Jest dziś niedopuszczalne, by poszczególne organizacje czy stowarzyszenia w sposób przypadkowy lub mało przemyślany realizowały zagadnienia państwowej wagi. Musi być nareszcie zorganizowana **centrala programowa**, dysponująca przemyślanym planem gospodarczo-wychowawczym oraz posiadająca do dyspozycji instruktorów organizacji, takich jak Przysposobienie Zawodowo-Gospodarcze i innych o charakterze specjalnie ważnym dla prac państwowych. W ten sposób obsłużone **obozy młodzieży stworzyłyby nowe możliwości w zakresie szkolenia i przysposobienia zawodowego.**

Poza tymi momentami należałoby **rozplanować plan umiejscowienia obozów na wschodnich rubieżach.** Terenowe rozpracowanie zagadnienia winno objąć zasadnicze postulaty o charakterze państwowym. Nie jest wszystko jedno, czy nasilenie obozami na nadym terenie i w czasie określonym jest większe czy mniejsze.

To są zadania, które łatwo mogą być zrealizowane przez młodzież, przyczyniając się w ten sposób **do aktywizacji problemu kresowego.**

S. K.

Minister niemiecki w Warszawie.



Minister von Ribbentrop.

Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej von Ribbentrop, bawił w Warszawie, rewizytując ministra p. Becka, który w swoim czasie bawił w Berlinie.

Dzień Podola w Poznaniu.
Troska o rozwój życia kulturalnego i społecznego Kresów.

Do **WSCHOD-u** piszą z Poznania: **Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Poznaniu opiekuje się pod względem kulturalnym i społecznym terenem województwa tarnopolskiego.**

Jak wiadomo już od kilku lat niektóre organizacje i instytucje w centralnej i zachodniej Polsce, przeznaczają pewne kwoty na pomoc dla szkół w województwach wschodnich, opiekują się nimi i pozostają w żywym kontakcie z młodzieżą tych szkół. Szereg organizacyj w Poznaniu zwróciło się do posła p. Witolda **Żyborskiego,** który ostatnio został prezesem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich na województwo tarnopolskie, aby wziął udział w zebraniu licznych organizacyj poznańskich, które zamierzają **rozszerzyć akcję pomocy i opieki w stosunku do potrzeb kulturalno - oświatowych województwa tarnopolskiego.**

Przed kilku dniami odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie obywatelskie z udziałem około 2 tysięcy osób, w sprawie nowego programu pomocy dla Podola.

W wielkiej sali Domu Robotniczego przy ul. Ratajczaka w Poznaniu odbyło się zebranie, na które przybyli przedstawiciele wszelkich organizacyj gospodarczych, kupieckich, społecznych, przemysłowych, zawodowych i t. d. Zebranie zagaił poseł p. **Głowacki** z Poznania a następnie poseł p. Witołd **Żyborski** przedstawił zebranym **potrzeby kulturalno - oświatowe województwa tarnopolskiego, dziękując Poznaniowi za dotychczasowe zainteresowanie i pomoc.**

W czasie dyskusji poszczególne zrzeszenia **deklarowały dalszą opiekę nad szkołami województwa tarnopolskiego,** dziękując posłowi p. Żyborskiemu za przyjazd do Poznania i bezpośredni kontakt.

Reprezentanci organizacyj poznańskich poruszyli na zebraniu **cały szereg zagadnień, pozostających w związku z prowadzoną akcją przesiedlenia się mieszkańców województw zachodnich na teren kresów wschodnich.**

Przedstawiciele Związku lekarzy poruszyli **kwestię przesiedlania się lekarzy, a w związku z tym kwestię kredytów przesiedleniowych, aby umożliwić młodym lekarzom województw zachodnich możność pracy i zasilenia miast i miasteczek elementem polskim.**

Dalej omawiano sprawę **przesiedlenia się na wschód kupców i rzemieślników,** zainteresowano się **Funduszem Kresowym,** a w szczególności całokształtem potrzeb kulturalno - oświatowych na Podolu, zwłaszcza na wsi.

Zebrani wyrazili apel do organizacyj i związków poznańskich, aby w poszczególnych środowiskach społecznych i zawodowych informowały o akcji Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich i szerokiemu ogółowi zwracały **uwagę na możliwości i potrzebę ściślejszej współpracy kulturalnej i gospodarczej między kresami zachodnimi i wschodnimi oraz na walory turystyczne Ziemi Podolskiej.**

PLAN INWESTYCYJNY
DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Z Warszawy donoszą: **W najbliższym czasie ma być zwołana w Prezydium Rady Ministrów międzyministerialna komisja dla rozpatrzenia planu inwestycyjnego na kresach południowo-wschodnich.**

Ministerstwo Opieki Społecznej, Z. U. S., Funduszu Pracy i inne instytucje opracowały plany tych robót inwestycyjnych.

Układanie planu inwestycyjnego dla Małopolski wschodniej dowodzi, że Rząd przywiązuje duże znaczenie do podniesienia gospodarczego województw południowo-wschodnich.

Z życia Sokolstwa na Podolu.
Sokół w Zbarażu.
Od specjalnego sprawozdawcy WSCHOD-u.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Zbarażu posiada już za sobą piękną tradycję półwiekowej prawie działalności na kresowej ziemi. Zawiązane zostało w kwietniu 1893 r. za inicjatywą gniazda w Tarnopolu, które w tym czasie w grodzie Wiśniowieckich założyło gniazdo sokole, **rozwijające na przestrzeni lat** od tej chwili **nadzwyczaj ożywioną i pożyteczną działalność.** Myśl założenia gniazda padła w szczęśliwę chwilę na grunt zbaraski, gdzie „Sokół" z każdą chwilą rósł i potężniał, stając się pierwszorzędną placówką narodowo-społeczną u granicznych kopców. Na kartach życia społeczeństwa polskiego na kresach wieloletnia działalność gniazda zbaraskiego zarówno na terenie miejscowym, jak i w bliższym i dalszym terenie zapisała się trwale i chlubnie, stał się bowiem „Sokół" zbaraski ogniskiem twórczej myśli i warsztatem ożywionej działalności po linii wskazań ideologii sokolej w latach pod zaborem, podobnie szczytną rozwinął działalność w okresie odrodzonej Polski. Na wszystkich zlotach okręgowych i związkowych, a po wojnie i dzielnicowych sokola drużyna zbaraska stawała zawsze w licznych zastępach a poszczególne jej grupy ćwiczebne: młodzieży męskiej i żeńskiej oraz liczne zastępy członków odznaczały się zawsze wzorowym przygotowaniem, karnością i w ten sposób **wysuwały się w organizacji sokolej na pierwsze miejsce.**

WE WŁASNEJ SIEDZIBIE.

Od chwili swego założenia do listopada 1909 r. tułał się zbaraski „Sokół" na przemian w budynku Urzędu gminnego, w zamku niegdyś Jeremiego Wiśniowieckiego i w klasztorze o. o. Bernardynów aż do czasu, w którym doprowadził do budowy własnego gmachu, pięknego, okazałego i reprezentatywnego, którego budowa rozpoczęta w jesieni 1908 pod kierownictwem Mieczysława Majewskiego, poświęconą została 13. czerwca 1909 r. W ten sposób zbaraski „Sokół" otrzymał własną, odpowiadającą wszelkim w tej mierze wymogom, siedzibę, która użyczyła mu od tej chwili możności rozwinięcia skrzydeł do szerszego lotu. Piękna sala ze sceną stała się od tego czasu punktem centralnym zarówno pracy oświatowo-społecznej, jak i narodowo-sokolej i stworzyła doskonałe ramy dla z rokiem każdym coraz szerszej i pełniejszej działalności dla dobra polskiej ludności miejscowej, jak i okolicznej w tej najdalej ku wschodowi wysuniętej ziemi, u samej granicy wschodniej Rzeczypospolitej.

DOBRZE ZASŁUŻENI.

Piękny rozwój organizacji sokolej w Zbarażu trwale związany jest z nazwiskami kresowych działaczy, którzy pracy w organizacji oddali się nadzwyczaj ofiarnie i bez zastrzeżeń, łożąc na przestrzeni lat potężną sumę trudu i zapobiegliwości, aby tak bardzo na kresach nieodzownemu dziełu zapewnić możność jak najbardziej owocnego rozwoju ku ogólnemu pożytkowi polskiego społeczeństwa na tej kresowej ziemi.

Od lat przeszło trzydziestu straż wierną a czujną w tej sokolej placówce w grodzie Wiśniowieckich pełni nieprzerwanie prezes gniazda, **Antoni Tyc,** z którego nazwiskiem piękny rozwój „Sokoła" w Zbarażu stale jest związany. Ofiarny i zapobiegliwy włodarz gniazda w okresie tak długich lat położył w tej mierze nieocenione zasługi. W czasie wojny światowej i w dwuletnim rozgwarze, jaki jeszcze po zakończeniu rozbrzmiewał szczękiem oręża, przeprowadził bezpiecznie sokolnię przez wir kilkakrotnych wrogich inwazyj i ocalił piękny gmach przed zniszczeniem a gdy nastał wreszcie po upływie sześciu lat okres pokoju, wśród zmienionych warunków, poprowadził organizację ku coraz pełniejszemu rozwojowi. Pracując równocześnie na wielu innych polach społeczno-kulturalnych prezes Antoni Tyc na gruncie zbaraskim zaskarbił sobie w ten sposób wdzięczność społeczeństwa, a w szczególności głębokie uznanie w szeregach organizacji sokolej. Pięknie odrestaurowana w ostatnim czasie sokolnia zbaraska z ogromnym na frontonie sokołem nadto świadczy o zapobiegliwości jej włodarza.

Na przestrzeni wielu lat wysuwa się obok niego w tej pracy i drugie nazwisko: **Jerzego Besteckiego,** na-

(Dokończenie na str. 2-giej).

W zapadłej mieścinie — „stolica".



Tak wygląda śródmieście „stolicy" Rusi Podkarpackiej. Miasteczko Huszt, największa osada na pozostałej przy Czechosłowacji tzw. Rusi Podkarpackiej, awansowane na „stolicę", odznacza się nieprawdopodobnym brudem i błotem.

PROPAGANDA L. O. P. P. W PRZEMYŚLU.

Na posiedzeniu Zarządu L. O. P. P. w Przemyślu pod przewodnictwem sędziego okręgowego p. **Matyji** zobrazowano wyniki Tygodnia L. O. P. P. Na terenie Przemyśla i powiatu pracował Komitet obywatelski pod przewodnictwem ppłk. **Burnatowicza,** z udziałem kilku Sekcyj. Tydzień L. O. P. P. przyniósł 1.798 zł 59 gr oraz po przeprowadzeniu propagandy zyskano wielu nowych członków L. O. P. P.

Z. S. W DOLINIE.

Dla członków Oddziału męskiego i żeńskiego ZS. w Dolinie odbył się odczyt o znaczeniu morza, ilustrowany przeźroczami filmowymi. Odczyt ten wygłosił instruktor oświaty pozaszkolnej p. M. **Laskowski.** W kursie dla „Orląt" ZS. w Stryju wzięło udział 23 Orląt z powiatu dolińskiego z powiatowym instruktorem „Orląt" p. Romańczukiewiczem na czele.

czelnika „Sokoła“, pełniącego ponadto w ostatnich latach stanowisko naczelnika VI. okręgu sokolego (podolskiego). Jest nacz. Bestecki prawdziwie duszą pracy wewnętrznej na sali sokolej. Pod jego wytrawnym kierownictwem praca techniczna w gnieździe płynie pełnym nurtem a znakomite wyszkolenie drużyn sokolich gniazda zbaraskiego, w ich występach zewnętrznych na popisach własnych czy zlotach składają zawsze szczytne świadectwc ofiarnej, pełnej inicjatywy, wybitnie twórczej pracy nad wyszkoleniem fizyczno-duchowym zastępów zbaraskich.

A obok tych dwu filarów gniazda zbaraskiego grupuje się liczny zastęp ich współpracowników na sokolim terenie: wiceprezesi, **Franciszek Kanas i Juliusz Sochanik, Helena Harmatnikówna** (naczelniczka), **Zygmunt Kruczkowski** (skarbnik), **Adam Niemiec**(zastępca) **Jan Jakubowski**(skarbnik), **Józef Kotula** (gospodarz), oraz członkowie Zarządu: **Paweł Germański, Józef Laszczyn, Franciszek Złociński, Józef Iwaszkiewicz, Sylwester Krasowski, Stanisława Zarychta i Józef Witowicz.**

PRACOWITY DZIEŃ W GNIEŹDZIE ZBARASKIM.

Pracowitym był dzień ubiegłej niedzieli w gnieździe. Przy sposobności jego lustracji, przeprowadzonej przez **delegata Dzielnicy Małopolskiej, red. Aleksandra Medyńskiego** zarysował się piękny obraz rozwoju gniazda w chwili bieżącej.

O południowej porze, po przeprowadzonej lustracji, odbył się tłumny

wiec sokoli,

na którym delegat Dzielnicy w dłuższym referacie przedstawił cele i zadania Sokolstwa w dobie bieżącej, wskazując przede wszystkim na te problemy pracy, które w dzisiejszym czasie winny być prowadzone przez gniazdo. Po referacie **znany działacz miejscowy, dyr. gimn. Mazur** złożył delegatowi wyrazy serdecznego podziękowania za przybycie do Zbaraża i za rzeczowe i tak aktualne rozwinięcie prac programu na okres najbliższy.

O godz. 4-tej popołudniu odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu, na którym po referacie delegata Dzielnicy, rozwinęła się dłuższa dyskusja w nawiązaniu do referatu w kierunku pogłębienia prac w gnieździe.

Wieczorem odbyła się

uroczysta Akademia ku uczczeniu 76-tej rocznicy powstania styczniowego.

Obszerna sala sokola wypełnioną była po brzegi miejscową publicznością, wśród której zauważyliśmy p. wicestarostę, dyr. **Mazura,** o. o. Bernardynów i okolicznych ziemian. Zagaił akademię dłuższym przemówieniem **del. Aleksander Medyński,** który, omówiwszy genezę i przebieg ruchów zbrojnych w walkach o niepodległość, szczególne uwagi poświęcił ruchom zbrojnym, towarzyszącym chwili odrodzenia Państwa Polskiego oraz sytuacji bieżącej chwili.

Wśród podniosłego nastroju, jaki zapanował na sali rozwinął się dalszy program Akademii, pozostający na wysokim poziomie. Produkcje chóru mieszanego ZS. pod batutą p. A. **Orłowskiego** i jego solo skrzypcowe przy akompaniamencie prof. **Francoza** spotkały się z ogólnym uznaniem.

Ogólne zainteresowanie budziły popisy gimnastyczne pod kierunkiem nacz. Jerzego **Besteckiego,** wykonane pod każdym względem wzorowo świadczyły dobitnie o wysokim stanie ruchu ćwiczebnego w gnieździe.

Piękne ćwiczenia wolne Sokoląt przy artystycznym akompaniamencie p. **Tokarskiej,** nadzwyczaj efektowne ćwiczenia ośmiu Sokolic oraz ćwiczenia członków gniazda na poręczach, wywoływały raz po raz oklaski zebranych na sali. Piękna, o doborowym programie Akademia wywołała ogólne uznanie.

Gniazdo sokole w Zbarażu pozostaje w pełnym rozwoju. Pierwszorzędna w tej mierze zasługa Prezesa i Naczelnika, jak niemniej tych działaczy sokolich, którzy skupili się około nich w realizacji pracy na tak ważnym, jak „Sokół“ posterunku kresowym.

Ski.

NIE ZWLEKAJ Z OFIARAMI NA POMOC ZIMOWĄ!
NIEZBĘDNA JEST ONA DZISIAJ!

Ku potędze Rzeczypospolitej.

Historia, mistrzyni życia, uczy, iż ilekroć w przeszłości stan szlachecki, tworzący ongiś rdzeń społeczeństwa w Polsce przedrozbiorowej, w poczynaniach swoich wykazywał znaczną aktywność, która ogólnemu tej aktywności dorobkowi nadawała cech dynamiki, tylekroć rozszerzały się granice ówczesnego państwa. Z chwilą natomiast, gdy owa aktywność słabła, a wraz z nią zatracała się i dynamika, granice państwowe kurczyły się i znacznemu zwężeniu ulegała rola Polski w stosunku do państw sąsiednich.

Nawiązując do tych wskazań historycznych, dalecy jesteśmy od przenoszenia efektów wzrostu i zaniku aktywności w postaci rozszerzania się, względnie zwężania granic państwowych w zależności od aktywizacji społeczeństwa, — ale zależy nam przede wszystkim na samej treści **współudziału społeczeństwa polskiego na terenie ziem południowo-wschodnich w przebudowie rozmaitych dziedzin życia oświatowo-kulturalnego i społeczno - gospodarczego** na tym regionalnym odcinku. Pierwszorzędnym tedy postulatem chwili obecnej jest **dążność do rozbudzenia aktywności społeczeństwa w kierunku utrwalenia i umocnienia jego stanu posiadania** na rozlicznych odcinkach życia.

Na jednym z najbardziej ku wschodowi wysuniętych województw: w tarnopolskim ten program prac został już opracowany.

W realizacji tego programu w województwie tarnopolskim dwa szczególnie, podstawowe, zresztą jak wszędzie, wchodzą w rachubę problemy: **ziemia i ludzie.**

Ziemia podolska ze swym słynnym czarnoziemem, który na przestrzeni wieków był „spichlerzem Rzeczypospolitej“, znaną jest nadto ze swej urodzajności i przedstawia tereny o wysokiej produkcji zbożowej, przynoszącej znaczne nadwyżki zboża ponad potrzeby tak miejscowej ludności, jak i bliższych okolic. Posiada dalej Podole na eksport bydło rogate, trzodę chlewną a prowadzenie odnośnej hodowli dzięki znacznej ilości pośladu i odpadków przemiałowych **ma wszelkie warunki powodzenia.** Posiada dalej Podole na swym urodzajnym terenie uprawy specjalne, jak np. kukurydzy, rzepaku, słonecznika i winogron (na glebach ciepłego Podola) oraz wszelkich warzyw wczesnych. **Rolnictwo Podola wykazuje tedy świetne warunki rozwojowe.**

Znane są dalej nadto dobrze surowce mineralne ziem południowo - wschodnich, wśród których jednym z podstawowych jest ropa naftowa, związana z łańcuchem karpackim. Poważną rolę odgrywają dalej złoża gazu ziemnego, wosk ziemny. Nie sposób nie wspomnieć o węglu brunatnym i torfie, które chociaż nie mają obecnie w życiu gospodarczym znaczenia, nie mniej jednak **stanowią one cenne bogactwo,** które w odpowiednich warunkach gospodarczych może być wyzyskane (na Podolu koło Złoczowa i Borszczowa).

Poza innymi bogactwami mineralnymi odkryty został przed kilku laty na terenie Podola minerał bentonit, tworzący cenioną odmianę glinki. Ziemie południowo-wschodnie wykazują tedy **rozliczne surowce mineralne,** mające w wielu wypadkach ogólno-państwowe znaczenie. W szczególności Podole z zasobów petrograficznych posiada wapień, jako materiał na przeróbkę na wapno palone, — płyty piaskowca trembowelskiego, bogate pokłady gipsu i alabastru, a nad brzegiem Dniestru w Niezwiskach pokłady fosforytowe, oczekujące eksploatacji. Ich uruchomienie byłoby z wielkim pożytkiem dla rolnictwa.

Bogata ziemia podolska jest tedy jednym z zasadniczych elementów mocarstwowości polskiej i winna odegrać rolę pierwszorzędną w całości zagadnienia potęgi nowoczesnej Polski.

Obok ziemi drugim elementem tej potęgi — są ludzie, którzy wraz z ziemią tworzą specyficzny wyraz tego kresowego regionu. Polacy tego regionu to — kresowcy, głęboko przywiązani do swych sadyb, ofiarni w służbie dla Rzeczypospolitej, głęboko do niej przywiązani, zahartowani w rozmaitych przeciwieństwach, jakich im los na tej kresowej ziemi nie szczędził, pełni inicjatywy, przyoblekającej się w formy realizacyjne, to też **tworzą element pierwszorzędnej wartości a wraz z ziemią swą odwieczną niewzruszony fundament mocarstwowości polskiej na tych kresowych rubieżach.**

Związać te oba elementy, ziemię i ludzi razem, użyczyć im wśród nowoczesnych warunków nowych form rozwojowych i poprowadzić po linii prężności, **którąby wyniosła na powierzchnię wszelkie walory obu tych elementów** — tworzy naczelne wskazania programu prac Sekretariatu Porozumiewawczego P.O.S. w Tarnopolu.

Minął podnoszący na duchu dzień 12 stycznia b. r. w podolskiej stolicy, szeroko przez nas omawiany zjazd wojewódzkiej Rady Gospodarczej, pełen wyrazistych akcentów dźwigania struktury oświatowo-kulturalnej i gospodarczo-społecznej. Weszliśmy znów w ruch codziennego kieratu szarych dni. Podniosłe i budujące hasła zjazdowe, realizowane na różnorodnych odcinkach życia Podolskiej Ziemi, przekuwane trudem ofiarnych jednostek przy ogólnym poparciu i rzetelną troską o dobro tej ziemi owianego polskiego kresowego społeczeństwa — tworzyć będą w najbliższej przyszłości, podobnie jak dotychczas fragmenty wielkiego, na naszych oczach stworzonego dzieła ku wzmocnieniu i utrwaleniu mocarstwowej potęgi naszego Państwa.

Wydawnictwo WSCHÓD, pozostające z pracami tymi w żywym kontakcie, rejestrujące na swych łamach wszelkie przejawy tej pożytecznej a tak owocnej działalności, **użyczy** im z łatwo zrozumiałych względów **swego energicznego poparcia** w tym głębokim przekonaniu, iż **tworzy się na Podolskiej Ziemi dzieło o szerokim i głębokim zasięgu** nie tylko na chwałę, ale przede wszystkim na potęgę Rzeczypospolitej, której ta kresowa ziemia jest pierwszorzędnej wartości podwaliną.

a.

Zmiany personalne
w Okręgu Stanisławowskim O. Z. N.

Szef Obozu gen. Skwarczyński, przychylając się do prośby p. dra Stanisława Tomaszka zwolnił go ze stanowiska wiceprzewodniczącego Okręgu Stanisławowskiego. Jednocześnie Szef Obozu powołał pp. Tadeusza **Woydata,** dyrektora Izby Skarbowej w Stanisławowie i Piotra **Dziurmana,** inspektora szkolnego w Stanisławowie (dotychczasowego przewodniczącego Obwodu O. Z. N. w Stanisławowie), na wiceprzewodniczących Okręgu Stanisławowskiego O. Z. N.

Poświęcenie i otwarcie świetlicy
w Stanisławowie.

W Stanisławowie w lokalu przy ul. Sapieżyńskiej nr 5 odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia świetlicy Oddziału O. Z. N. oraz lokalu Służby Młodych. W uroczystości wzięli udział, oprócz członków O. Z. N. i Służby Młodycąh O. Z. N. przedstawiciele Okręgu Stanisławowskiego w osobach insp. **Dziurmana** i ref. organizacyjnego Ottmara **Maerza,** reprezentanci lokalnych Kół O. Z. N. oraz bratnich organizacyj.

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz stanisławowski ks. prałat **Bilczewski,** który następnie wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając konieczność zjednoczenia narodowego oraz wspólnej i wytężonej pracy dla podciągnięcia Polski wzwyż. Z kolei przemawiali: wiceprezes Okręgu insp. **Dziurman,** prezes Oddziału O. Z. N. dyr. gimn. Władysław **Piskozub** i kierownik Okr. Służby Młodych O. Z. N. prof. **Więckowski.** Mówcy wskazywali, powołując się na ideologię Obozu, na cel, jaki winien przyświecać wszystkim Polakom, zamieszkałym na ziemiach południowo-wschodnich R. P. — solidarne działanie i zjednoczenie w ramach intensywnej pracy dla Państwa.

Mniej pociągów
w Małopolsce wschodniej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z powodu niedostatecznego zapełnienia wstrzymuje bieg następujących pociągów pasażerskich:

Od 1 lutego b. r. pociąg motorowy ekspresowy Nr. Mt E 507 Lwów odj. 17.55, Ławoczne przyj. 20.26.

Od 2 lutego br. pociąg motorowy ekspresowy Nr. Mt E 508 Ławoczne odj. 17.35, Lwów przyjście 19.45.

Od 1 marca b. r. pociąg Nr. 1313 Zakopane odj. 7.45, Krynica odj. 10.10 Stryj przyj. 19.55, oraz z powrotem pociąg Nr. 1312 Stryj odj. 7.31, Krynica przyj. 16.48, Zakopane przyj. 19.43.

Od 1 marca br. pociąg Nr. 1311 Lwów odj. 7.10, Sambor przyj. 8.35, oraz z powrotem pociąg Nr. 1314 Sambor odj. 18.30, Lwów przyj. 20.00, od 1 marca br. pociąg Nr. 17 Dębica odj. 8.41, Lwów przyj. 12.30 i z powrotem pociąg Nr. 18 Lwów odj. 17.25, Dębica przyj. 20.58.

Ponadto prowadzić się będzie pociąg Nr. 3111 Stanisławów odj. 4.41, Worochta przyj. 7.02, i pociąg Nr. 3112, Worochta odj. 9.20 Stanisławów przyj. 11.45, jako codzienny tylko do 5 lutego br.

Również pociąg Nr. 3124 Worochta odj. 18.00, Stanisławów przyj. 20.32 prowadzić się będzie jako codzienny tylko do 31 marca br.

Wymienione pociągi prowadzić się będzie tylko w dni świąteczne a mianowicie: pociąg Nr. 3111 w okresie od 12. lutego br. do 16 kwietnia br. pociąg Nr. 3112 w okresie od 12 lutego br do 26 marca br., oraz pociąg Nr. 3124 od 2 kwietnia br. do 16 kwietnia br.

W związku z powyższymi ograniczeniami wstrzymuje się od 1 marca br. bieg wagonów bezpośrednich 2 i 3 klasy pomiędzy Stanisławowem i Krynicą (Stanisławów odj. poc. Nr. 1228 godz. 4.20, Stanisławów przyj. poc. Nr. 1227 godz. 23.38).

Również wagon 1, 2 i 3 klasy Warszawa—Worochta w pociągu Nr. 103/3111 (Warszawa odj. 15.50, Worochta przyj. 7.02) prowadzić się będzie z Warszawy w okresie od 11 lutego do 15 kwietnia br. tylko w dni przedświąteczne.

Z powrotem prowadzić się będzie wymieniony wagon w pociągu Nr. 3124/102 (Worochta odj. 18.00, Warszawa przyj. 7.43) w okresie od 12 lutego br. do 16 kwietnia br. tylko w dni świąteczne.

(—) **Grosser**
Dyrektor Kolei Państwowych.

Z Sowietów na Podole
uciekło stado wilków.

Stado złożone z 12 wilków przeszło przed tygodniem z Sowietów na teren powiatu krzemienieckiego, stamtąd zaś przez Miodobory na Podole. Ślady ich bytności zaobserwowano w lasach powiatu tarnopolskiego i w powiecie borszczowskim.

Jednego z wilków upolował celnym strzałem wojewoda tarnopolski Malicki w Myszkowicach w pow. tarnopolskim.

W okolicy Boryszkowic w pow. borszczowskim pojawili się 3 wilki. Jednego zabili chłopi, dwa uciekły w sąsiednie lasy.

Wilki są na Podolu wielką rzadkością. W ciągu ostatnich 10 lat tylko raz widziano wilka w pow. skałackim.

WYBORY W POW. SKAŁACKIM.

Wybory do rad miejskich w Podwołoczyskach zostały rozpisane na dzień 19 lutego, w Grzymałowie na 29 stycznia, a w Skałacie na 5 lutego.

Ambasador Lipski
u kanclerza Hitlera.



Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej p. Lipski (pierwszy z lewej strony w wejściu) opuszcza nowy pałac kanclerza Hitlera, w którym odbyło się noworoczne przyjęcie dyplomatów.

Stanisławowskie P. O. W.
dla biednych dzieci w Komarowie i Brzezinie.

Jak corocznie, stanisławowskie P. O. W. urządziło „Gwiazdkę“ dla biednych dzieci w Komarowie i Brzezinie, powiat Stanisławów. Delegaci P. O. W. ze Stanisławowa obdarowali 85 dzieci ciepłą odzieżą, obuwiem, sweterami, szalikami oraz przedmiotami pomocy naukowej, jak: zeszyty, ołówki, książki, obrazki itp. oraz paczkami żywnościowymi i słodyczami.

Do zebranych dzieci, w obu wspomnianych miejscowościach, wygłosili wiceprezesi stanisławowskiego P. O. W. przemówienia o roli i znaczeniu P. O. W., po czym odbyły się deklamacje i kolędy obdarowanych dzieci przy choince.

Zaznaczyć należy, że stanisławowskie P. O. W. pod przewodnictwem naczelnika p. Tadeusza **Dyńki** urządza co roku podobne uroczystości, obdarowując biedne dzieci odzieżą i paczkami żywnościowymi w okresie gwiazdkowym.

Ci, którzy rozbrajali okupantów niemieckich.



W dniu 22 stycznia odbyły się w Warszawie uroczystości, związane z uczczeniem 20-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Powstańcy Wielkopolscy bowiem wzięli udział w dniu 11-go listopada 1918 roku w rozbrajaniu okupantów niemieckich w stolicy. Rozbrajanie rozpoczął oddział Wielkopolan z armii niemieckiej pod dowództwem kpt. Jęczkowiaka, zaś punktem wyjścia powstańców był dom przy ul. Żórawiej 12 w Warszawie, przed którym odbyła się pamiątkowa manifestacja. Zdjęcie powyższe przedstawia defiladę oddziałów Powstańców Wielkopolskich przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, która odbyła się przy ul. Klonowej po złożeniu Naczelnemu Wodzowi manifestacyjnego hołdu, przez biorące udział w uroczystościach organizacje powstańcze.



Gen. STEFAN PASŁAWSKI
nowomianowany dyrektor Biura Inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zmiana
na stanowisku wojewody stanisławowskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Stefana **Pasławskiego** ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i mianował wojewodą stanisławowskim p. Stanisława **Jareckiego**, dotychczasowego dyrektora Biura Inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Równocześnie Minister spraw wewnętrznych mianował p. Stefana **Pasławskiego**, dotychczasowego wojewodę stanisławowskiego, dyrektorem Biura Inspekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Nowomianowany wojewoda p. Jarecki w najbliższym czasie obejmie urzędowanie, a równocześnie dyrektor Biura Inspekcji p. Pasławski obejmie urzędowanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.



STANISŁAW JARECKI
nowomianowany wojewoda stanisławowski.

Szkolenie orląt Z. S.
45 kursów dla 2.000 chłopców.

Coraz szersze rzesze młodzieży wiejskiej i robotniczej obejmuje intensywnie rozwijający się ruch orląt ZS. W tym roku Związek Strzelecki w porozumieniu z Państwowym Urzędem WF. i PW. w miesiącach od stycznia do marca organizuje kursy dla drużynowych i przodowników orląt. Kursy zimowe tegoroczne są koniecznym uzupełnieniem akcji przeszkoleniowej, przeprowadzanej w miesiącach letnich.

Obejmują one przede wszystkim Kresy Wschodnie, które pod każdym względem wymagają nie tylko opieki, ale i szczególnego zwrócenia uwagi na pobudzenie miejscowego społeczeństwa do wzięcia jak najczynniejszego udziału w życiu społecznym.

Akcja ta obejmie 45 kursów, które będą trwały od 2 do 3 tygodni, na których zostanie przeszkolonych około 2.000 chłopców.

Celem kursu jest przygotowanie odpowiednich przodowników Z. S. przez podniesienie wartości instruktorskich pod względem technicznym, a przede wszystkim moralnym. Kierownictwu kursu chodzi o **ugruntowanie dodatnich cech charakteru, o rozbudzenie i zwiększenie ambicji i dumy narodowej, zwiększenie aktywności i ambicji pracy.** Pod względem technicznym, o opanowanie sprawności organizowania pracy w zakresie: P. W., wychowawczym, świetlicowym oraz prac specjalnych, społecznych i zawodowych.

Program obejmuje następujące zajęcia: Przysposobienie wojskowe, przysposobienie ideowo organizacyjne i społeczno państwowe, wychowanie fizyczne, historię Polski, wiadomości o Polsce współczesnej, przysposobienie rolnicze i weterynaryjne, spółdzielczość, higienę.

URUCHOMIENIE TARTAKÓW W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM.

W województwie stanisławowskim uruchomiono dwa tartaki parowe w Klimcu i Dolinie, dzięki czemu około 200 robotników znalazło pracę.

Zebranie Rady O.Z.N. w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się zebranie Rady Obwodu O. Z. N. pod przewodnictwem p. o. przewodniczącego Obwodu dr **Hickiewicza.** W zebraniu wzięli udział dwaj wiceprzewodniczący Okręgu insp. **Dziurman** i dyr. **Woydat.**

Ze złożonego sprawozdania z działalności Obwodu wynika, że prace O. Z. N. prowadzone były na terenie powiatu stanisławowskiego bardzo intensywnie i dały na ogół pozytywne rezultaty. W związku z dyskusją nad sprawozdaniem ze Zjazdu Obywatelskiego odbytego w Stanisławowie, uchwalono zorganizować specjalne sekcje, których zadaniem będzie zrealizowanie postulatów Zjazdu.

Ponadto na zebraniu tym omówiono szereg zagadnień organizacyjnych, związanych z aktualnymi potrzebami terenu powiatu stanisławowskiego.

Po nominacji prezesa dr Bronisława Wojciechowskiego

Dotychczasowy prezes Okręgu Obozu Zjednoczenie Narodowego we Lwowie prof. dr **Kolankowski** ustąpił, a prezesem został mianowany dr Bronisław **Wojciechowski.**

Nowomianowany prezes Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie dr Bronisław Wojciechowski, złożył wizytę wojewodzie Biłykowi, dowódcy O. K. gen. Langnerowi i prezydentowi miasta dr Ostrowskiemu.

»Betlejem Polskie« Łucjana Rydla w Stanisławowie.



Staraniem Komitetu Budowy Domu Katolickiego im. św. A. Boboli przy kościele o. o. Jezuitów w Stanisławowie pod przewodnictwem inicjatora ks. St. **Skudrzyka** T. J. odegrano w dniach 1 do 8 stycznia w sali Teatru im. Moniuszki „Betlejem Polskie“. Sztukę tę odegrał zespół artystów - amatorów pod kierownictwem niestrudzonego artysty amatora **Lewandowskiego.**

Społeczeństwo poparło serdecznie patriotyczno - religijną sztukę. Na pierwsze przedstawienie przybyło przeszło 900 osób. Część gości z młodzieżą stała. Na drugie przedstawienie przybyło 750 osób; wiele ubogiej młodzieży korzystało z bezpłatnych biletów. Prezydent miasta mgr **Kotlarczuk** ofiarował dwukrotnie swoją lożę dla ubogiej dziatwy, a było ich sporo, ażeby nie odeszły z płaczem, że nie wpuszczono ich na salę. Do powodzenia imprezy przyczynili się: ks. prałat **Bilczewski,** ks. prałat **Isakowicz,** superior St. **Skudrzyk** T. J. i Zofia **Migocka,** przewodnicząca sekcji imprez dochodowych budowy Domu katolickiego.

Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia artystów - amatorów i członków Komitetu.

Hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.



Organizacje Powstańców Wielkopolskich ze sztandarami opuszczają Belweder, po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

ZGROMADZENIE ROBOTNICZE W NADWÓRNEJ.

W sali Domu społecznego w Nadwórnej odbyło się zgromadzenie robotników tartaku państwowego, zorganizowane przez Związek Zawodowy Robotników Drzewnych Z. P. Z. Z. W zgromadzeniu wzięło udział około 250 robotników. Przybyli również senator gen. **Zarzycki,** poseł **Swiętnicki** i przedstawiciele Rady Zawodowej pp. **Ochman** i **Czernikowski.** Zebranie zagaił prezes Oddziału p. **Bruniany,** referat o stosunkach pracy i płacy w tartakach wygłosił p **Czernikowski.** W dyskusji robotnicy prosili przedstawicieli Izb Ustawodawczych o poparcie spraw robotniczych na terenie Sejmu.

Powiatowy zjazd członków O. Z. N. we Lwowie.

W dniu 15. b. m. odbył się we Lwowie Zjazd obywatelski członków Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Lwów — Powiat w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, w którym wzięło udział 400 osób.

Zjazd zagaił przewodniczący O. Z. N. Obwodu Lwów — Powiat, a jednocześnie przewodniczący inż. Tadeusz **Schwarzenberg-Czerny,** witając w krótkich słowach obecnych. Następnie udzielił głosu posłowi Edwinowi Wagnerowi.

Przemówienie swoje podzielił poseł **Wagner** na dwie części. W pierwszej mówił o sprawach budżetowych Państwa, o sprawach rolniczych, parcelacji, kredycie, ustawie przemiałowej, oraz o ustawach, mających być przedmiotem najbliższych obrad Sejmu. W drugiej części omówił dział polityki wewnętrznej Państwa, wybory samorządowe, oraz specjalne warunki Małopolski wschodniej.

Z kolei odbyła się dyskusja, w której przemawiali pp.: senator Maciej **Bundzylak,** senator Aleksander **Semkowicz,** starosta powiatu lwowskiego Leon **Zamecznik,** inż. Tadeusz **Schwarzenberg-Czerny, Antoniszyn i Żurawski.**

W dyskusji poruszono cały szereg bardzo ciekawych problemów. Jako ostatni w dyskusji zabrał głos poseł Wagner, omawiając szczegółowo ujemną działalność kartelu drożdżowego.

Zjazd zakończył inż. Schwarzenberg-Czerny, dziękując obecnym za liczne wzięcie udziału w Zjeździe oraz wyraził życzenie, aby ten Zjazd był początkiem akcji konstruktywnej dla dobra Ojczyzny i powiatu.

BUDOWA NASYCALNI PROGÓW KOLEJOWYCH POD NISKIEM.

Specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji bawiła ostatnio w majątku Zarzecze pod Niskiem. Komisja zapoznawała się na miejscu z nowobudującą się tam nasycalnią progów kolejowych.

Prace społeczno - gospodarcze w powiecie stanisławowskim.

W powiecie stanisławowskim prowadzone są intensywne prace społeczne i gospodarcze, wykazujące znaczną dynamikę miejscowej ludności.

Ostatnio z ramienia Wydziału Powiatowego przeprowadzono sześciodniowy kurs dla przodowników przysposobienia rolniczego w Tyśmieniczanach dla powiatów stanisławowskiego, tłumackiego, rohatyńskiego i nadwórniańskiego. W Załukwi zakończono konkurs uprawy lnu i konopi. W Kończakach Nowych założono sklep Kółka Rolniczego. W Drohomirczanach, Bednarowie, Zygmuntówce, Delejowie, Ksawerówce, Tyśmieniczanach, Załukwi, Czerniejowie i Michałówce przeprowadzono zebrania członków miejscowych Kółek Rolniczych, na których omówiono sprawy organizacyjne, kwestię żywienia zimowego bydła rogatego oraz zagadnienie organizowania konkursów samodzielnych gospodarzy. W Tyśmieniczanach, Załukwi -Grobiskach, Wołczyńcu i Ostoi rozprowadzono w lokalnych Kółkach Rolniczych biblioteczki z zakresu rolnictwa. W Stanisławowie przeprowadzono kurs dla zarządów Kółek Rolniczych z Ksawerówki, Uhrynowa Dolnego, Woli Kaniowskiej, Wołczyńca, Bednarowa, Zygmuntówki i Drohomirczan.

Z ramienia powiatowego zarządu Gospodyń Wiejskich w Stanisławowie zorganizowano w Chorostkowie konkurs drobiarski. W Ksawerówce odbył się kurs kroju i szycia. W Tyśmieniczanach odbyło się pokazowe zebranie K. G. W. oraz demonstracja przygotowania dogotowywacza dla instruktorek KGW. Ponadto w Stanisławowie odbyło się posiedzenie powiatowej komisji pomologicznej; odprawa pracowników społecznych z dziedziny rolnictwa; zjazd agronomów powiatowych z terenu województwa stanisławowskiego oraz kurs instruktorek KGW. z terenu województwa w Tyśmieniczanach.

Z życia Związku Strzeleckiego w Zborowie.

W Zborowie odbyła się w Powiatowej Komendzie Z. S. odprawa dowódców kompanij Z. S. powiatu zborowskiego w obecności starosty p. **Pawlikowskiego** oraz pow. komendanta P. W. kpt. **Kurka.**

Odprawa ta przyczyni się do **wzmożenia pracy strzeleckiej** w powiecie zborowskim, gdyż nowomianowani dowódcy kompanij są ludźmi o wielkim wyrobieniu społecznym, wypróbowanymi w pracy strzeleckiej a przy tym pełni energii i zapału.

Na odprawie otrzymali oni od władz strzeleckich wyczerpujące wyjaśnienia odnośnie planowania pracy, wyszkolenia i kompetencji. Na przyszłość będą więc oni kierownikami pracy strzeleckiej na większą skalę niż komendanci Oddziałów i wyręczą w niejednym Powiatowe Władze Z. S.

Este.

ZEBRANIE NAUKOWE W STANISŁAWOWIE.

W sali Kasyna Polskiego w Stanisławowie odbyło się zebranie naukowe Sekcji prawniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Na zebraniu tym wicewojewoda stanisławowski **dr Mieczysław Seydlitz** wygłosił wielce interesujący referat pt. „Historia przygotowania polskich urzędników administracyjnych w epoce porozbiorowej“. Doskonale opracowanego referatu wysłuchała licznie zebrana elita życia umysłowego Stanisłwowa z dużym zainteresowaniem.

AKADEMIA KU CZCI POLEGŁYCH.

W Domu Ludowym T. S. L. w Zaborowie, powiat Tarnopol, odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci poległych w czasie wojny 30 żołnierzy polskich z Zaborowa. Akademia zgromadziła liczne rzesze ludności wiejskiej z Zaborowa i okolicy.

POD HASŁEM „POMOCY ZIMOWEJ“.

Staraniem wójta gminy Biała p. Traczewskiego, powiat Czortków, obdarowano 182 biednych dzieci paczkami z żywnością i odzieżą, na kwotę 300 zł, osiągniętą częściowo z funduszów gminnych częściowo zaś z dochodów Gminnego Sądu Rozjemczego. Rozdanie tak miłych i cennych niespodzianek dzieciom, poprzedziło przedstawienie, urządzone w Domu ludowym przez Ochronkę Polską. Należy podkreślić, że wśród dzieci obdarowanych było 93 dzieci wyznania grecko-katolickiego a 89 rzymsko-katolickiego.

Z WARĘŻA - MIASTA.

Zarząd Koła Związku Rezerwistów i „Rodziny Rezerwistów“ w Warężu-Mieście, powiat Sokal, w ostatnim czasie rozwinął żywą działalność celem zjednoczenia ludności polskiej. Dzięki wysiłkom obu Zarządów powstały Koła Gospodyń Wiejskich w Żniatynie, Hulczu, Dłużniowie, Liskach i Sulimowie. Na terenie Waręża wykazuje Koło Gospodyń Wiejskich bardzo żywotną działalność. Również Polacy grupują się silnie w Kole O. Z. N., jak też w Kole Związku Rezerwistów.

Rocznica Powstania Styczniowego.



Fragment z uroczystej akademii, zorganizowanej w rocznicę Powstania Styczniowego w sali Rady Miejskiej w Warszawie przez młodzież szkolną stolicy. Na zdjęciu — weterani z 1863 roku, na tle licznych sztandarów szkolnych na podium, z wiązankami kwiatów, wręczonych przez młodzież szkolną.

Czterdzieści lat wytrwałej pracy gospodarczej

Komunalnej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu.

Ruchliwa placówka finansowo-gospodarcza na terenie powiatu tarnobrzeskiego: **Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu obchodzi właśnie 40-lecie swej działalności.**

Dziś Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu znajduje się na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, co niewątpliwie wpływa bardzo dodatnio na dalszy jej rozwój, szerszą i bardziej pożyteczną aktywność gospodarczą.



Zdjęcie nasze, wykonane przed budynkiem K. K. O. w Tarnobrzegu, przedstawia Radę i pracowników K. K. O. ze starostą mgr Tadeuszem Lenem, ks. kanonikiem Bukietyńskim i dyrektorem Balickim na czele.

Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności z udziałem starosty powiatowego mgr Tadeusza **Lena**, który, jako przewodniczący, w dłuższym przemówieniu przedstawił całokształt życia i rozwoju tarnobrzeskiej K. K. O. Warto podać nazwiska założycieli tej poważnej instytucji finansowo-gospodarczej, która, przechodząc różne etapy pracy, wśród ciężkich zmagań i zaufania ludności, zdobyła wśród Kas terenowych czołowe miejsce.

Założycielami tej poważnej instytucji kredytowej byli: ówczesny marszałek powiatu Zbigniew **Horodyński** właściciel majątku Zbydniów jako przewodniczący i członkowie: Zdzisław hrabia **Tarnowski,** Wojciech **Wiącek** b. senator Rz. P., ks. kanonik Marcin **Lusiak,** dr Antoni **Surowiecki,** adwokat, Władysław **Gryglewski** i Gustaw **Gawecki.**

Życie to — jak wynikało z przemówienia p. starosty **Lena** — miało dwa piękne okresy rozwoju: jeden od założenia placówki w roku 1898 do roku 1914, drugi od roku 1934 do chwili obecnej.

Od roku 1934 datuje się początek nowego okresu w rozwoju tarnobrzeskiej K. K. O. Na czele Rady K. K. O. staje starosta powiatowy p. mgr Tadeusz **Len** jako przewodniczący, a jako członkowie: ks. kan. Teofil **Bukietyński,** proboszcz w Antoninie, Artur hr. **Tarnowski,** dr Kazimierz **Czarny,** adwokat w Tarnobrzegu, Władysław **Gul,** wójt gminy zbiorowej Zbydniów, Michał **Połowniak,** sołtys gromady Stale, Jan **Straub,** rolnik z Alfredówki. Funkcję dyrektora pełni z całą energią i sprężystością p. dyr. Stanisław **Balicki.**

Miarą stałego rozwoju K. K. O. powiatu tarnobrzeskiego jest fakt, że przy obejmowaniu dyrekcji przez dyr. Stan. Balickiego w grudniu 1934 roku — wkłady oszczędnościowe wynosiły 565.000, obecnie zaś wykazać się mogą **poważną pozycją 738.000 zł.** W tym okresie czasu przeprowadzono sanację Kasy tak, że — po wyrównaniu wszelkich pretensyj — **kapitał rezerwowy wzrósł obecnie z 55.000 do 72.000 zł.**

Aktywności obecnej Rady i Dyrekcji z pp. starostą Lenem i dyrektorem Balickim na czele zawdzięczać należy, że promień działania K. K. O. **rozszerzony został** na tereny Rozwadowa, odległe dość znacznie od powiatowej instytucji i pozbawionej dotychczas placówki oszczędnościowej i kredytowej. Dziś jednak **dobrze zorganizowany oddział w Rozwadowie wykazuje dużą ruchliwość, przynosząc tarnobrzeskiej centrali wcale poważne wkłady.**

Na zakończenie uroczystości starosta mgr. T. Len udekorował p. dyr. K. K. O. Stanisława Balickiego Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej, a p. Władysława Gula Brązowym Krzyżem Zasługi za wydatną pracę na polu działalności społecznej.

Jak już podkreśliliśmy na wstępie, w dzisiejszym okresie K. K. O. w Tarnobrzegu weszła w nowy etap działalności, związanej z postępem i aktywnością gospodarczą, jaka wynika i realizuje się w związku z rozbudową C. O. P.

Kronika wojskowa.

Nowa organizacja pułku piechoty w Stanach Zjednoczonych.

Po dłuższych studiach i doświadczeniach została zatwierdzona nowa organizacja pułku piechoty w Ameryce. Celem jej było **zwiększenie siły ogniowej jednostek pułkowych i zapewnienie im większej ruchliwości.** Siła ogniowa ma być podniesiona przez przydział broni stromotorowej (moździerzy), broni przeciwpancernej, zwiększenie ilości karabinów maszynowych i uzbrojenie strzelców w karabiny półsamoczynne, a ruchliwość — przez zwolnienie oddziałów od ciężkiego sprzętu, zmniejszenie taborów i ich motoryzację. Zachowując podział trójkowy jednostek strzeleckich na każdym szczeblu, wszelkie uzbrojenie ciężkie i służby zostały wydzielone w specjalne jednostki. A więc:

Na szczeblu dowództwa pułku pozostały kompania dowództwa pułku i kompania służb.

Kompania dowództwa pułku ma pluton z 6—37 mm działek przeciwpancernych, pluton rozpoznawczy i pluton łączności.

Kompania służbowa zawiera cały personel administracyjny pułku oraz tabor dla batalionów.

Na szczeblu batalionu utworzono kompanię broni ciężkiej, składającą się z 2 plutonów po 8 ciężkich karabinów maszynowych, jednego plutonu z 2 najcięższych karabinów maszynowych kalibru około 12 mm, jako przeciwpancernych, oraz plutonu z dwóch moździerży 81 mm.

Składniki łączności, rozpoznania i zaopatrywania w amunicję są połączone w osobnym oddziale dowództwa batalionu. Tabor żywnościowy i bagażowy wydzielono do pułkowej kompanii służb.

Na szczeblu kompanii strzeleckiej pozostał pluton dowództwa złożony z 3 moździerzy 60 mm oraz 4 lekkich karabinów maszynowych.

Pluton strzelecki w związku z zamierzonym uzbrojeniem wszystkich strzelców w karabiny półsamoczynne, nie otrzymał żadnej broni ciężkiej i składa się tylko z 3 sekcyj po 12 ludzi. Szczebel drużyny zniesiono, dla ułatwienia bezpośredniego wpływu dowódcy plutonu na jego ludzi.

Stan liczebny pułku wynosi na stopie pokojowej 69 oficerów i 1657 szeregowych a na stopie wojennej 99 oficerów i 2311 szeregowych.

Uzbrojenie jednakowe dla stanu pokojowego i wojennego — 36 1. k. m., 48 c. k. m., 6 c. k. m. najcięższych, 6 działek 37 mm, 27 moździerzy 60 mm i 6 moździerzy 81 mm.

Odznaczenie na polu pożarnictwa.



STANISŁAW BŁASZCZYK

inspektor lwowskiego Okręgu Woj. Związku Straży Pożarnych, został ostatnio odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Elektryczność, gaz, nowe koleje i drogi

w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Rozbudowa sieci urządzeń energetycznych na terenie C. O. P. jest jednym z najbardziej kapitalnych zagadnień inwestycyjnych w Polsce. Obok zrozumiałych korzyści dla życia przemysłowego i to zarówno wielkich i średnich zakładów jak i warsztatów rzemieślniczych, rozbudowa urządzeń energetycznych w C. O. P. ma na celu wykorzystanie bogatych a **nieeksploatowanych dotychczas źródeł energii położonych na terenie środkowego Podkarpacia.**

Idzie tu o wykorzystanie siły wodnych i źródeł gazów ziemnych.

ELEKTRYFIKACJA.

Dzięki przeprowadzonym inwestycjom gospodarstwo krajowe pozyska **szerszą podstawę energetyczną w miejsce dotychczasowej** — jednostronnej, ograniczonej niemal całkowicie do węgla, który zajmował do niedawna w bilansie cieplnym polski blisko 95% pozycję.

Produkcja energii elektrycznej w C. O. P. będzie się opierać na trzech podstawowych elektrowniach okręgowych: już istniejącej elektrowni w **Mościcach,** elektrowni w **Stalowej Woli,** koło Niska, która zostanie w połowie uruchomiona w maju 1939 r., elektrowni wodnej w **Rożniowie,** z zakładem uzupełniającym w **Czchowie.** Przewidywane ukończenie w 1940 r.

Wykonywany plan budowy linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia **(150.000 Volt)** obejmuje: wykończoną w 1937 r. linię Mościce-Starachowice, linię Starachowice-Warszawa, (w budowie), Mościce-Rzeszów, Mościce-Rożnów.

Okręgowa sieć wysokiego napięcia **(30 tysięcy Volt)** została już wybudowana na następujących odcinkach: Sandomierz - Stalowa Wola, Mościce - Rzeszów, Mościce - Dąbrowa - Mielec, Lublin - Kraśnik, Mościce - Nowy Sącz.

W budowie znajduje się obecnie linia Wojnicz - Bochnia.

Ogółem w ciągu 1937 i 1938 r. **wybudowano i uruchomiono 350 klm linii napięcia 30 tysięcy Volt,** stanowiących początek okręgowej sieci rozdzielczej w C. O. P. Zbudowane linie przechodzą między innymi przez następujące miejscowości: Pilzno, Dębica, Ropczyce, Sędziszów, Żabno, Radgoszcz i Radomyśl, Zakliczyn stwarzając podstawę do zelektryfikowania tych miejscowości, co jest już w trakcie wykonywania. Ogółem na inwestycje elektryfikacyjne C. O. P. wydatkowano dotąd 23.5 miln. w tym w dwu latach ostatnich — 14.5 miln. zł.

GAZYFIKACJA.

Drugim dziełem energetyki jest gazyfikacja. W roku bieżącym został wykończony pierwszy etap gazyfikacji C. O. P. Etap ten obejmuje budowę ciągu głównego od Roztok do Lubienia oraz ciągów bocznych do Rzeszowa, Mielca, Starachowic i Skarżyska. Gazociągi te, razem ze zbudowanym dawniej odcinkiem Roztoki - Pilzno, stanowią cały układ o łącznej długości 314 klm. Koszt budowy tego układu w latach 1937 i 1938 wyniósł 14 mil. zł. Do budowy zużyto 13.5 tysiąca ton rur.

Największe ośrodki spożycia gazu będą się mieścić w Stalowej Woli, Ostrowcu i Starachowicach, poza tym w okolicach **Rzeszowa, Dębicy, Mielca, Majdanu, Tarnobrzega, Sandomierza, Ćmielowa, Bodzechowa i Skarżyska.**

Celem dostarczenia gazu odbiorcom wykonano, względnie wykonywuje się, odgałęzienia do 17 zakładów o łącznej długości 20.4 klm. Ponadto wykonywuje się instalacje do kotłów oraz pieców w wielu zakładach.

Po zawarciu umów z większymi zakładami zużycie gazu bardzo szybko wzrasta (w lipcu 2.8 m^3 minut, w październiku 38.2). W chwili obecnej zawarte umowy przewidują zużycie maksymalne, pokrywające się z pełną zdolnością przepustową gazociągu, co zapewnia mu rentowność, ale równocześnie stawia na porządku dziennym sprawę drugiego etapu gazyfikacji przez połączenie obecnego — opartego o **zagłębie Jasielskie** systemu rurociągów z zagłębiem południowym w rejonie Daszawy.

KOLEJE.

Wobec wzmagającego się — w związku z rozbudową C. O. P. — ruchu na liniach kolejowych zarówno przechodzących przez teren C. O. P., jak i dowozowych, trzeba było wzmocnić istniejące urządzenia i **zwiększyć przelotność drogą zwiększenia ilości i długości torów na niektórych węzłach oraz liczby stacji i mijanek.** Ponadto zbudowano nowe dworce i urządzenia ładunkowe, rozbudowano urządzenia bezpieczeństwa ruchu, siec telekomunikacyjną i wodociągi. W wyniku tej akcji w 1938 r. zwiększono **przelotność 69 stacji i mijanek, zbudowano 10 nowych dworców, 2 nowe mijanki, 1 nowy magazyn.** Wydatki na te wszystkie roboty wyniosły na terenie C. O. P. 2.678 tys. zł, na liniach dowozowych 614 tys. zł, razem 3.292.000 bez kosztów materiałów nawierzchni żelaznych, zakupionych na warunkach kredytowych.

Poza robotami wykonywanymi na rachunek P. K. P. wybudowano kosztem zainteresowanych przedsiębiorstw szereg bocznic do zakładów przemysłowych. **Największa z nich na trasie Tarnobrzeg - Rzeszów długości 12 klm kosztuje ca 1.700.000 zł.**

Wszystkie te prace są zapoczątkowaniem rozbudowy na terenie C. O. P. szerszej akcji inwestycyjnej, która zmierzać będzie nie tylko do usprawnienia obsługi wewnętrznych potrzeb okręgu, lecz również **do połączenia C. O. P. z innymi dzielnicami kraju.**

DROGI KOŁOWE.

C. O. P., jako były obszar graniczny jest wybitnie upośledzony pod względem **rozbudowy sieci dróg kołowych.** Zaniedbania w tym zakresie są tak wielkie, iż nie jest możliwym wyrównanie ich w krótkim odcinku czasu. Plan rozbudowy dróg w C. O. P. został opracowany w związku z potrzebami powstających ośrodków przemysłowych i jest konsekwentnie realizowany. Z większych robót drogowych należy wymienić następujące:

Budowa nawierzchni ulepszonej na drodze Warszawa - Radom - Kielce - Kraków. Droga ta łączy zachodnią część C. O. P.-u ze stolicą. W r. bież. wykończono odcinek Radom - Kielce

Droga Kielce - Busko - Tarnów - Krynica, łącząca Warszawę z ośrodkami przemysłu chemicznego, została w tym roku wykończona na przestrzeni od Kielc do Chmielnika, a roboty ziemne i podbudowę pod nawierzchnię ulepszoną doprowadzono w bież. roku do Buska.

Droga **Warszawa - Lublin - Lwów,** łącząca stolicę ze wschodnią częścią C. O. P. Budowa nawierzchni ulepszonej była prowadzona od granicy C. O. P. do Lublina.

Budowa nawierzchni ulepszonej na drodze Sandomierz - Jarosław była wykonana między Rozwadowem a Niskiem. Wykonano podbudowę pod asfalt.

Droga państwowa Zamość - Hrubieszów, stanowiąca część przyszłej arterii Śląsk - Wołyń, biegnącej przez środek C. O. P. Wymieniony odcinek będzie całkowicie ukończony w roku przyszłym.

Poza robotami na wymienionych drogach państwowych wykonywano pracę na następujących drogach wojewódzkich: Kraków - Sandomierz, (połączenie ze Śląskim), Opatów - Sandomierz, stanowiąca skrócenie drogi do Warszawy przez Zwoleń, Lublin - Tryńcza, łącząca Lublin z Jarosławiem i Przemyślem przez Biłograj, Nisko - Janów, droga o znaczeniu lokalnym,, ale bardzo ważnym, gdyż na przestrzeni 250 klm granicy między województwem lubelskim i lwowskim **będzie to dopiero drugie połączenie drogowe tych województw obok jedynej odtąd istniejącej drogi Lublin - Tomaszów - Lwów.** Droga ta zostanie wykończona na wiosnę przyszłego roku.

Zwiększych mostów buduje się dziś most przez Wisłę pod Szczucinem. W przyszłym roku rozpoczęte będą mosty pod Sandomierzem i Annopolem.

Ogółem na roboty drogowe w zarządzie Ministerstwa Komunikacji w r. 1937 — 5.657.000 zł, a w r. 1938 — 14.580.000 zł łącznie z robotami kredytowymi.

RODACY!

Mija 20 lat od chwili, gdy z oparów wojny światowej po długich latach niewoli dźwignęła się wielka i mocarna Polska.

Pamiętną dla szczęśliwego pokolenia, które dożyło tej chwili dziejowej, rocznicę obchodził w tym roku cały naród i związał z nią równocześnie drugą, niemniej nam drogą: świetlanej epopei Obrony Lwowa, gdy rycerską tradycję grodu-miasta opromienił wspaniały Czyn, którym lwowskie „Orły i Orlęta" bagnetem wykuły przynależność tej starej polskiej ziemi do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

RODACY!

Pamięć wielkich czynów ku uczczeniu Twórców zwykliśmy czcić dziełami, którymi pokolenie współczesne w swym pochodzie na przestrzeni lat ujawnia swe względem nich uczucia a tworząc je, treść tych dzieł przekazuje następnym pokoleniom.

W 20-tą rocznicę powstania Państwa Polskiego i świetlanej Obrony Lwowa uczcijmy te wielkie chwile dziejowe stworzeniem dzieła, związanego z życiem, o szerokim zasięgu społecznym i głębokiej treści. **Tym „żywym pomnikiem"** niezmiernej wartości zarówno dla miasta, jak i dla naszego wschodniego regionu niechaj będzie:

Zakład wychowawczy ze szkołą, rzemiosł księży Salezjanów przy kościele wotywnym M. B. Ostrobramskiej, dla najuboższej i najbardziej opuszczonej młodzieży.

Ogólnie znane i uznawane są na terenie europejskim i w kraju naszym „Zakłady Salezjańskie", zajmujące się bezdomną, zubożałą młodzieżą, która w ich murach doznaje ochrony przed zgubnym wpływem ulicy i przed występkiem, a znajdując w nich ostoję, w której nabywa zamiłowania do pracy oraz możność wyrobienia w sobie hartu ducha, zasad moralności i sumienności, które to wartości czynią z wychowanków tych Zakładów pierwszorzędnych rzemieślników a z ich pracowni solidne i gruntowne warsztaty rękodzielnicze.

Niechaj na Górnym Łyczakowie, podmywanym coraz bardziej i coraz silniej przez wzmożone nurty wrogiego zalewu, **powstanie nowa, potężna placówka,** w której warsztatach szkolić się będą mnogie zastępy młodzieży biednej i opuszczonej na dzielnych i sumiennych rękodzielników, i ofiarnych obywateli Państwa.

Podobne „Zakłady Salezjańskie" w innych miastach naszego kraju już w krótkim czasie zyskały sobie wśród społeczeństwa ogólne uznanie, wychowaniem całych zastępów sumiennych i wykształconych w swym zawodzie mechaników i rękodzielników, którzy rozchodząc się po całym kraju wzmacniają kadry polskiego mieszczaństwa i zasilają rękodzieło szeregiem światłych pracowników.

RODACY!

Uczcijmy obie świetlane nasze rocznice powołaniem „żywego pomnika" na Górnym Łyczakowie. „Zakładów Salezjańskich" i energicznym, materialnym poparciem zamierzeń ofiarnych księży Salezjanów, którzy w myśl wskazań swego Wielkiego Założyciela wszystkie swe siły oddają szczytnemu dziełu opieki nad bezdomną, zubożałą młodzieżą.

Wielką rocznicę mocarnego zrywu „Orłów i Orląt" Lwowa uczcijmy stworzeniem dzieła, którego wychowankowie, wpatrzeni w hartowne dusze Obrońców miasta z pamiętnych dni listopadowych, przywiązanych do ziemi ojców, staną się wytrwałymi a czujnymi obywatelami zarówno na terenie Lwowa, jak i województw południowo - wschodnich.

Protektorowie Akcji Budowy:

Alfred Biłyk Wojewoda Lwowski.

Ks. Dr Bolesław Twardowski Arcybiskup Metropolita Lwowski

Dr Stanisław Ostrowski Prezydent miasta Lwowa.

Za Komitet Budowy:

Prof. Dr Otto Nadolski, prezes.

Wacław Bembnowicz, skarbnik.

Aleksander Medyński, redaktor.

Mjr s. s. Józef Klink, sekretarz.

Ks. Antoni Guzik Rektor Kościoła M. B. Ostrobramskiej.

UWAGA: Ofiary przesyłać należy na konto P. K. O. Nr 510.900 lub składać je w Sekretariacie Komitetu Budowy przy ul. ks. Solikowskiego 1 (parterowy budynek księży Salezjanów obok kościoła Ostrobramskiego).

Dom Ludowy T. S. L. w Buszczu i podziękowanie pracownikom P.K.O.

Dzisiejsza wioska Buszcze w powiecie brzeżańskim była dawniej miastem, które odegrało zaszczytną rolę w życiu religijno-narodowym powiatu. Tu bowiem zaraz w początkach XV wieku założono parafię obrządku łacińskiego, oraz w XVII wieku było Buszcze głównym punktem obronnym podczas walk z najeźdźcami wschodnimi. Po tylu walkach popękały mury i rozsypały się w gruzy, ale nie uległ zmianie patriotyzm jaki tkwił w Narodzie polskim tego starego grodu.

Gorący patriotyzm ludu polskiego tej wioski znany jest szerszemu ogółowi społeczeństwa, oraz czynnikom wyższym, którzy tu a nie w innej miejscowości postanowili wybudować przepiękny Dom Ludowy T. S. L.

Plany szybko zostały zrealizowane i już obecnie gmach piętrowy widnieje nad wioską.

Dom ten powstaje kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, dzięki ofiarności Zrzeszonych Pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności, którzy na ten cel ofiarowali część swych skromnych poborów. Piękna myśl, wspaniałe dzieło, to jeszcze jeden dowód zrozumienia przez Pracowników P. K. O., potrzeb na naszych kresach.

Fundatorom i wszystkim Sympatykom, którzy przyczynili się do powstania tego wielkiego dzieła, jakim jest Dom Ludowy w Buszczu, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" oraz zapewniamy ze swej strony, że Dom ten spełni w zupełności swą rolę, do jakiej został przeznaczony.

Ludność gromady Buszcze.

LEGAT NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUODOWEJ.

Zmarły w roku 1938 znany zaszczytnie przemysłowiec krakowski **Marcin Jarra** pozostawił legat na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej w kwocie 1.000 zł.

Lwowska Liga Morska i Kolonialna.



Grupa uczestników kursu lwowskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej dla działaczy i prelegentów L. M. K. ze Lwowa, Drohobycza, Borysławia, Rawy Ruskiej, Sambora i in. wraz z władzami Okręgu L. M. K. z prof. dr Niemczyckim na czele.

Z inicjatywy lwowskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej były zorganizowane we Lwowie kursy dla działaczy i prelegentów z poszczególnych Oddziałów L. M. K. Okręgu lwowskiego. Ostatni kurs był prowadzony przy współpracy fachowego i doborowego zespołu wykładowców, a to: dr L. **Michalskiego**, wiceprezesa LMK. w Radomiu; prof. St. **Niemczyckiego**, prezesa Okręgu Lwowskiego LMK.; dypl. comer. AHZ. T. **Koperskiego**; prof. dr T. **Seiferta**, kierownika Biura Okręgu Lw. LMK. St. **Sawickiego**; kapitana marynarki **Wrońskiego.**

Nic dziwnego, że wykłady te z zakresu problemów morskich i kolonialnych, które odbywały się w Domu Studentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej w godzinach wieczornych, stały na wysokości zamierzonego zadania i dały 30 słuchaczom, uczestnikom tego kursu dokładny pogląd na zagadnienia morsko-kolonialne.

Warto podkreślić z uznaniem, iż kierownictwo organizacyjne, które spoczywało przez cały czas w doświadczonych rękach prezesa Okręgu prof. dr Niemczyckiego i kierownika St. Sawickiego — wywiązało się z nałożonego na siebie obowiązku należycie i sprawnie a opieka i dogodne umieszczenie zamiejscowych uczestników zacieśnia tylko i uzasadnia uznanie.

Praca społeczna Sióstr zakonnych w powiecie tłumackim.

Wśród trudnych warunków pracy na wsi i wielu przeszkód, natrafianych przez organizacje społeczne, przede wszystkim z powodu braku odpowiednich lokali — spotykamy wiele dobrej woli, ofiarności i zapału wśród duchowieństwa rzym.-kat. i nauczycielstwa. Także Siostry Józefitki z wielkim poświęceniem oddają się pracy społecznej. Zgromadzenie to posiada w powiecie tłumackim trzy placówki pracy oświatowej, a to w Zagórzu Polskim, Chocimierzu i Pużnikach.

Nauczycielki Siostry pracują w tych miejscowościach z zaparciem się siebie od godziny 8 rano do 9 wieczór, bo po godzinach szkolnych zajęć przygotowują dziewczęta i chłopców do egzaminu z wyższych klas V, VI i VII, prowadzą kursy kroju i szycia, gotowania, pieczenia, smażenia konfitur, prowadzą kursy wieczorowe dla analfabetów, gry na mandolinach, a poza tym opiekują się chorymi i niosą pomoc biednym, jak to czynią ss. Józefitki w Niżniowie.

Owoc tej wytrwałej pracy podziwiało społeczeństw starsze przy współudziale przedstawiciela władzy administracyjnej i organizacyj społecznych w **Chocimierzu,** gdzie na zakończenie kursu kroju i szycia w obecności pp. T. **Jelowickich,** wicestarosty **Jeżowskiego,** pp. Olgi **Wiszniewskiej** i Marii **Kasparkównej** z Powiatowego Zrzeszenia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — oglądać można było radość na twarzach młodzieży i zapał do pracy pod kierownictwem Siostry **Stelli.**

Z kolei w sali szkolnej ss. Józefitek w **Zagórzu Polskim** odbyło się zakończenie kursu gotowania. Wynik włożonej w ten kurs pracy ss. Józefitek, które poza tym wyuczyły młodzież nie tylko pięknego śpiewu i deklamacyj, lecz także rewii wszystkiego piękna, jakie Polska posiada, był dowodem wysokiej kultury i etyki wychowawczej, jaką miejscowe społeczeństwo może się szczycić dzięki pracy ss. Józefitek. Udział w tej uroczystości wzięli: ks. Ignacy **Wnuk** z Kamiennej, ks. Stanisław **Cichocki** i ks. Ignacy Stanisław 2 im. **Żukowski** z Niżniowa, oraz p. **Salwierzowa** z Niżniowa, a nadto wicestarosta mgr Jan **Jeżowski** ze swoją rodziną i sołtys **Jagusz** z ludnością na czele.

Poza ss. Józefitkami pracują wspólnie z T. S. L. i Z. P. O. K. niezmordowanie pod względem społecznym w powiecie tłumackim także ss. **Marianki** w Delawie, Siostra **Krajewska** w Hryniowcach, ss. **Służebniczki** w Tłumaczu, Otynii i Tyśmienicy, a nadto przybyłe ostatnio do Tłumacza z Krakowa ss. **Albertynki.** Przyglądnąwszy się bliżej i obiektywnie tej ciężkiej a planowej i cichej pracy Sióstr Józefitek, Marianek, Służebniczek i Albertynek, stwierdzić należy , że żmudna i mrówcza ta praca jest najlepszym dowodem, że wspomniane zgromadzenia zakonne nie są martwymi lecz czynnymi i pożytecznymi instytucjami polskimi.

Nowy wiceminister.



JERZY BRZOZOWSKI
dotychczasowy dyrektor Biura prezydialnego Prezesa Rady Ministrów, został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany podsekretarzem Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Współdziałać — nie walczyć!

Spółdzielczość polska kieruje się szeregiem zasad, normujących jej konsekwentne postępowanie i przyczyniających się do jej niewątpliwego rozwoju. Jedna z takich zasad nie pozwala na sprzedaż produktów własnych nikomu poza spółdzielniami.

Tymczasem życie wysunęło w Polsce postulat unarodowienia handlu. Tworzą się nowe polskie placówki handlowe. Mają pełnych zapału właścicieli, ci ostatni dysponują uciułaną gotówką — ale hurt polski niemal że nie istnieje. Polscy detaliści w poszukiwaniu hurtu trafiają na wielką hurtownię spółdzielczą, największe przedsiębiorstwo handlowe w Polsce. Przedsiębiorstwo to odpowiada **odmownie.**

„Pracujemy tylko ze spółdzielniami" — brzmi odpowiedź.

I polski detalista odchodzi z kwitkiem, nie mogąc nabyć ani mydła, wyrobionego przez ową wielką hurtownię w kraju, ani herbaty, importowanej przez nią z zagranicy.

Jego zapotrzebowanie na mydło i herbatę pokryje hurt niepolski.

Życie domaga się korektury pięknej teorii spółdzielczej. W zamian za zaniechanie ataków niektórych odłamów polskiego kupiectwa na spółdzielczość, powinna ona w ramach polskiej gospodarczej racji stanu **przyjść z pomocą polskiemu wchodzącemu w życie handlowi.**

A dobry kupiec — to nie konkurent spółdzielczości, lecz jej sojusznik w akcji o poszerzenie i modernizację ciasnego i zabagnionego rynku towarowego w Polsce.

Życie jest tak bogate, tak pełne niespodzianek, kapryśne i zmienne, że zmusza do **stosowania polityki elastycznej,** co nie jest równoznaczne z płytkim oportunizmem. Zresztą nawet oportunizm, realizowany w imię wyższych hierarchicznych celów, zatraca swe wady.

O prawdziwie polski elementarz.

Na powiatowym Zjeździe Związku Ziem Górskich, odbytym w Samborze, powzięto uchwałę na wniosek rolnika p. Szczepuły z Sąsiadowic, wiceprezesa O.T.R., domagającą się, **by w elementarzach i książkach, przeznaczonychh dla szkół powszechnych, uwzględniono w silniejszym stopniu motywy z naszej historii, a nie wychowywano młodzieży wyłącznie na bajkach o krasnoludkach i t. p. Od najmłodszych lat winna się bowiem młodzież kształcić na przykładach z naszych dziejów i z życia naszych bohaterów.** Wpłynie to niewątpliwie na powiększenie ilości pracowników społecznych, których brak się dzisiaj tak mocno odczuwa, zwłaszcza na wsi.

Dwa Kursy w Czortkowie i Tarnopolu
dla samorządowych referentów letniskowo-turystycznych.

W związku ze zbliżającym się okresem wzmagającego się z roku na rok ruchu letniskowo-turystycznego na **„Cieple Podole"** — staraniem Komisji Letniskowej powiatów i gmin województwa tarnopolskiego był zorganizowany dwudniowy kurs dla samorządowych referentów letniskowo-turystycznych i działaczy letniskowych.

Otwarcia kursu dokonał starosta czortkowski mgr Jan **Wasiewicz.** Przewodniczył z ramienia Wojewódzkiej Komisji Letniskowej powiatów i gmin insp. Karol **Wojciechowski.** Kurs obesłany był przez 32 osoby, delegatów poszczególnych Komisyj letniskowych powiatowych i gminnych województwa tarnopolskiego. Przybyły również osoby żywo interesujące się i zajmujący się sprawami letniskowo-turystycznymi. Poszczególni prelegenci poruszyli w swych referatach cały szereg zagadnień, dotyczących przygotowania domów, mieszkań, ogrodów i ulic na przyjęcie letników, jak również aprowizacji i rozrywek, by w ten sposób już **zawczasu przygotować wszelkie wygody dla letników** oraz umożliwić im jak najdalej idące wykorzystanie wypoczynku. Na kursie podkreślili prelegenci atrakcyjne piękno „Ciepłego Podola" i jego nigdy dla widza niezapomniany urok.

Przy sposobności uczestnicy tego kursu zwiedzili Muzeum czortkowskie.

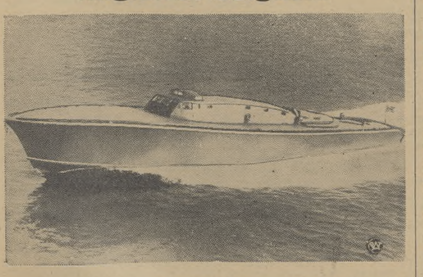
Taki sam dwudniowy kurs **odbył się w Tarnopolu,** w którym uczestniczyło 40 kursistów.

Miejscowi gospodarze kursów t. j. Wydziały Powiatowe, wraz z Zarządem Miejskim w Czortkowie, wywiązały się ze swych zadań bardzo dobrze, za co wyrazili kursiści gorące podziękowanie na ręce starosty mgr J. **Wasiewicza** w Czortkowie oraz wicestarosty mgr St. **Zająca** w Tarnopolu.

Kursy te niewątpliwie przyczynią się do wzmożonej pracy w ośrodkach letniskowych i do rozwoju ruchu letniskowego, przynosząc mieszkańcom dobrobyt.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Angielski ścigacz.



Angielska flota wojenna otrzymała okręt wojenny nowego typu, zaopatrzony w najnowocześniejsze uzbrojenie. Ścigacz ten, którego widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym, odbywa obecnie próby w pobliżu brzegów Anglii.

38 CEGIELNI W POŁUDNIOWYM C. O. P.

Pojawiły się pogłoski o rzekomym katastrofalnym braku cegieł na terenie COP. Pogłoski te jednak nie są zgodne z rzeczywistością. Wszelkie alarmy o potrzebie sprowadzania cegieł z poza tego obszaru są niepotrzebne i wysoce szkodliwe.

No podstawie informacyj, udzielonych przez 38 cegielń powiatów: Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Nisko, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Krosno, Jasło i Mielec, — zostało ustalone, że wysokość produkowanej cegły różnych gatunków wynosi w tych cegielniach około 50.000.000 cegieł rocznie, a tymczasem cegielnie te otrzymały w ubiegłym roku zamówienia zaledwie na około 5.000.000 cegieł.

Wynika z powyższego, że zbyteczne jest sprowadzanie cegieł z innych województw i jest nieuzasadnione gospodarczo, gdyż cena cegły w województwach zachodnich jest wyższa aniżeli na miejscu, a ponadto podraża ją jeszcze transport.

Kasa Stefczyka w Dolinie.

Artykuł 8 Konstytucji kwietniowej głosi: „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami".

Zatem twórcza praca w spółdzielniach jest dobrem, chronionym przez Państwo. Spółdzielczość bowiem jest przedmiotem dużego zainteresowania nie tylko najszerszych mas społecznych na wsi i w mieście lecz także czynników, które są za życie gospodarcze w Polsce odpowiedzialne.

Wicepremier i minister skarbu inż. E. **Kwiatkowski** niejednokrotnie pouczał społeczeństwo polskie, że **przez spotęgowanie ruchu spółdzielczego można wydobyć nowe siły i nowych ludzi, nowe kapitały i nowe wartości,** które zbudują połączenie gospodarcze między wsią i miastem, między Polską A i Polską B. Również minister Rolnictwa i reform rolnych J. **Poniatowski** popiera wysiłki organizacyj spółdzielczych zwłaszcza na odcinku przetwórstwa i zbytu produktów rolnych.

Spółdzielnia w Dolinie założona w 1910 r. jako spółka oszczędności i pożyczek w 1925 r. przekształcona na **Kasę Stefczyka** swą pracą świadomie zdąża do ożywienia życia gospodarczego swych członków a przez to do przyczynienia się w podniesieniu dobrobytu i kultury narodowej. Wyrazem świadomości narodowej dolińskiego społeczeństwa o pożyteczności pracy spółdzielczej jest wzrost liczby członków Kasy Stefczyka, wzrost sumy kapitałów obrotowych własnych i poważny przypływ wkładów oszczędnościowych — w ślad zrozumienia zasady **„miejscowy pieniądz na miejscowe potrzeby dla miejscowych ludzi".**

Cyfry bilansu tej Spółdzielni „Kasa Stefczyka" w Dolinie na dzień 1 września 1938 najlepiej mówią o jej zdyscyplinowanej działalności. Stan bierny wykazuje z jakich kapitałów składa się fundusz obrotowy, zaś stan czynny — rozmieszczenie tych kapitałów. Spośród licznych cyfr bilansu wspomnieć należy, że udziały członków wynoszą 62.928 zł, fundusz zasobowy zł 52.109.73, wkłady zł 78.748.74, zwykłe 89.850.— zł.

W kwietniu ub. r. **nabyła spółdzielnia nieruchomość** przy Alei J. Piłsudskiego, składającą się z ogrodu i parceli budowlanej, na której jest dom i budynek gospodarczy za cenę kupna zł 13.808.— skutkiem czego pracę spółdzielczą wykonuje we własnym domu i bezinteresownie użycza swego lokalu do owocnej pracy tamtejszej Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, z którą współpracuje. Również współpracuje z spółdzielnią rolniczo-handlową „Rolnik", która ostatnio wykazuje duże możliwości rozwojowe. „Rolnik" stanie na wysokości swego zadania, jeśli w najbliższej przyszłości przystąpi do skupu produktów rolnych (zboża, trzody chlewnej, bydła, jaj, mleka i innych) i ochroni drobnego rolnika przed krzywdą, jaką mu wyrządzają pośrednicy.

NOWE PREZYDIUM OBWODU OZN. W RZESZOWIE.

Nowe władze Obozu Zjednoczenia Narodowego w Rzeszowie ukonstytuowały się następująco: przewodniczący dr **Węglowski,** wiceprzewodniczący dr J. **Chmiel,** Jan **Szalony** i E. **Parowicz,** sekretarz **Mazurkiewicz.**

WIEC OŚWIATOWY w Buszczu obok Brzeżan.

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego TSL. w Brzeżanach odbył się Wiec oświatowy w Buszczu, powiat Brzeżany, w którym wzięła udział ludność z całej gminy. Najpierw odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego szereg kolęd wykonała orkiestra dęta oraz chór mieszany pod batutą p. Kazimierza **Warchoła,** kierownika szkoły w Buszczu. Po nabożeństwie w budynku szkolnym odbyło się zebranie. Po złożeniu sprawozdań z pracy oświatowej w powiecie, które złożyli prezesi Czytelń TSL. w liczbie 15, przemówił do zebranych prezes Zarządu Pow. TSL. p. **Weiss.** Na zebraniu tym powzięto odpowiednie uchwały.

Opłatek Strzelecki w Brzeżanach.

W dniu 14 bm. Oddziały Żeński i Męski Związku Strzeleckiego w Brzeżanach urządziły uroczysty „Opłatek" w Ratuszu. Poza obecnymi na „Opłatku" członkami Związku Strzeleckiego i Władz Powiatowych, na uroczystość przybyli przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj społecznych z p. starościną **Jaroszową** jako przedstawicielką Związku Koła Gospodyń Wiejskich, na czele. Podczas łamania się opłatkiem wygłoszono szereg przemówień, podnosząc potrzebę silnej postawy Związku Strzeleckiego. W odpowiedzi komendant miejscowego Oddziału Z. S. złożył na ręce majora **Sanaka** zapewnienie gotowości swego Oddziału do chwycenia za broń na każdy rozkaz Naczelnego Wodza, celem obrony granic Polski.

Po odśpiewaniu szeregu kolęd i pieśni strzeleckich w miłym nastroju „Opłatek" zakończono zabawą taneczną.

Lux - torpeda Lwów — Łuck.

Na linii Łuck — Stojanów — Lwów kursują obecnie jedynie dwa pociągi z wagonami starego typu. Przestrzeń tę, wynoszącą 160 km, przebywa pociąg w 5—6 godzinach.

Lwowska Dyrekcja Kolei Państwowych, chcąc udogodnić komunikację między Łuckiem a Lwowem, uruchomiła w roku ub. tytułem próby dla zbadania trasy — torpedę. Przejazd trwał półtorej godziny.

Wobec dobrych wyników tej próby Dyrekcja Lwowska wystąpiła z wnioskiem do samorządu powiatowego w Łucku o zabezpieczenie przejazdów na szosie Łuck — Równe i Łuck — Dubno automatycznymi zamknięciami. Z powodu jednak znacznych kosztów, propozycja ta nie została wówczas przyjęta.

Obecnie sprawa ponownie staje się aktualna i najprawdopodobniej samorząd powiatowy łucki przychylnie odniesie się do owego projektu, w ślad za czym nastąpi uruchomienie stałej komunikacji torpedowej między Lwowem i Łuckiem.

Z Gwoźdźca obok Kołomyi.

Koło Gospodyń Wiejskich w Gwoźdźcu — Koloniii, powiat Kołomyja, urządziło tradycyjny „Opłatek", który odbył się w domu wójta gminy zbiorowej p. Karola **Cisaka.** Na uroczystość tę przybyli ks. Józefat **Biernat** z klasztoru oo. Bernardynów, prezeska L. O. P. P. p. Stanisława **Kaputowa,** sołtys z Gwoźdźca p. Tadeusz **Abrachamik** i i. Przemówienie wygłosił ks. Biernat. W czasie kolacji odśpiewano szereg kolęd, a przygrywała własna orkiestra.

Również w salach „Sokoła" w Gwoźdźcu odbył się wspólny „Opłatek", na który przybyli z Kołomyi: prezydent m. Kołomyi poseł **Sanojca,** prezes L. O. P. P. p. Gustaw **Niemiec,** sekretarz p. **Leoczko** jako delegat Starostwa, dr **Bugajski,** sekretarz Związku Szlachty Zagrodowej prof. **Dąbrowski,** komendant Z. S. p. **Czorniak** i wiele innych gości z okolicy. Gwardian oo. Bernardynów ks. Szymon **Niemczycki** przy asyście ks. wikarego o. **Micała** i ks. katechety o. **Biernata** uroczyście pobłogosławił opłatek i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zebrani przy akompaniamencie orkiestry wojskowej z Kołomyi odśpiewali „Boże coś Polskę". W czasie uroczystości przemawiali: poseł prez. Sanojca, prez. Niemiec, prezes Z. S. i O. Z. N. dr **Pollo** oraz sędzia **Raczkowski.** W uroczystości tej wzięło udział około 150 osób.

Tadeusz Michał NITTMAN

LWY ZADWÓRZAŃSKIE.

28)

— Córuchno moja najmilejsza! Jakaś ty śliczna i duża wyrosła! — zachwycała się pani Zofia. — Moje biedne, kochane dzieci! Teraz już chyba nigdy, nigdy się z sobą nie rozstaniemy!

— Zosieńko! — szeptał leśnik. — Czyż mogłem kiedyś przypuszczać, że obaj, w polskich mundurach, tej pięknej, wielkiej Rzeczypospolitej służyć będziemy? Ale pamiętajcie i każdemu powtórzcie i oby w przyszłe pokolenia wieść o tym przeszła, że obok nas, armii regularnej, stanęli oni — ochotnicy! Było ich w tych strasznych dniach tysiące — młodych, gorących, zapalnych!... Gdy my zmęczeni i wyczerpani, cofaliśmy się pod naporem wroga, wtedy zjawili się oni, jeszcze przeważnie w wieku przedpoborowym, zjawili się zbrojni i buńczuczni i pomogli nam przetrwać i wytrwać! Choć sami wykrwawili niemało, choć zginęło ich tysiące, lecz nie dali się zmóc, wytrwali do końca. Czy na przedpolach Warszawy, czy Lwowa, czy w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem — wszędzie pokazali światu, że duch rycerski w Polsce nie zaginął!

...A ze wszystkich ochotniczych formacyj, ci chyba, z tego sławnego batalionu, w którym miał zaszczyt służyć nasz Jaś — na cześć najwyższą zasłużyli i na wieczną wdzięczność tego miasta, które lwa ma w herbie!

..Tam, pod Zadwórzem, legli w poprzek straszliwej nawale Kozaków Budiennego, jak te lwy herbowe ich rodzinnego miasta i dali się wybić do nogi, ale Moskwę powstrzymali!

...Chyba im tego Polska nigdy nie zapomni!

...Słusznie też na tym miejscu, gdzie i ty krwawiłeś, mój synu, wzniesiono kurhan wysoki nad mogiłą twoich towarzyszy broni, potomnym na pamiątkę.

..Ktokolwiek będzie go mijał, głowę ze czcią pochyli i szepnie wzruszony:

— Tu wiecznym spoczywają snem, ojczyźnie wierni do końca, godni potomkowie rycerskich praojców, dzieci Lwowa „Lwy Zadwórzańskie!"

Umilkł ojciec wyczerpany.

Cudem odnaleziona i znów — po długotrwałym rozbiciu wojennym — połączona rodzina — matka i syn, ojciec i córka — złączyli się mocnym uściskiem, gorętszym i bardziej wymownym, niźli najczulsze słowa.

Tysiące takich rodzin, które jednym, wspólnym językiem Boga Przedwiecznego chwalą — oto najistotniejsza i najtrwalsza więź, łącząca wielki naród Polaków!

ROZDZIAŁ XVIII.

„VIRTUTI MILITARI".

Minął szereg miesięcy. Polska zwolna przychodziła do siebie po straszliwej burzy wojennej, która się nad nią przewalała przez sześć okrutnych lat.

Minęła zima i nastała wiosna.

I znów w parkach i ogrodach Lwowa zakwitły bzy...

Pierwszy raz od sierpnia 1914 roku miasto wolne już od zmory wojny, święciło radosny dzień święta narodowego: dzień 3 Maja!

Na obszernym placu Mariackim, gdzie na cokole pomnika Wieszcz narodu — Adam Mickiewicz — pod marmurową kolumną dzierży pochodnię wielkiej poezji, zebrały się tłumy publiczności.

Wojsko zamknęło sąsiednie ulice. Szwadrony i kompanie ustawiły się w czworobok.

A wzdłuż chodnika przed „Hotelem Francuskim" — gdzie mieścił się w czasie walk o Lwów sztab dywizji lwowskiej — stanął długi szereg wiarusów.

Pułkownicy i podpułkownicy, majorowie, rotmistrze i kapitanowie, porucznicy i podporucznicy, podchorążowie wreszcie, sierżanci, wachmistrze, ogniomistrze i niżsi podoficerowie i żołnierze, zgodnie prężyli się w postawie zasadniczej.

Wielu z pośród nich już w „cywilu", zdemobilizowani.

W szeregu tym stali obok siebie ojciec i syn — Tildenowie. Starszy, zweryfikowany[1]) już w stopniu rotmistrza i w skład zawodowego korpusu oficerskiego zaliczony i młodszy — już w cywilnym garniturze.

A przed frontem stał generał wysokiego stopnia i mówił radosnym, dźwięcznym głosem do towarzyszy broni i do całego licznie zebranego społeczeństwa Lwowa:

„...Wódz Naczelny włożył na moje barki zaszczyt niezmierny ozdobienia waszych mężnych piersi najwyższym orderem wojskowym, jaki istnieje w tej Przesławnej Rzeczypospolitej — krzyżem kawalerskim „Virtuti Militari"!

„...Order ten utworzony przez ostatniego naszego króla Stanisława Augusta i uchwałą Sejmu Czteroletniego zatwierdzony, w tragicznych dniach ostatecznego zmagania się Polski ówczesnej z przemocą ościennych potęg, które ją ostatecznie rozdarły i z mapy politycznej Europy wykreśliły, zdobił piersi najszlachetniejszych Polaków. Nosił go na swym ułańskim mundurze książę Józef Poniatowski, Wódz Naczelny w ostatniej, przedrozbiorowej z Moskwą wojnie, później Marszałek Francji, który honor cenił ponad życie. Otrzymał go na polu bitwy późniejszy Naczelnik, a wtedy generał brygady Tadeusz Kościuszko. Obietnica wolności na obu półkulach. I setki walecznych żołnierzy dawnej Rzeczypospolitej a potem Księstwa Warszawskiego, wreszcie Królestwa Polskiego t. zw. Kongresowego za udział w powstaniu Listopadowym szczyciło się tym prostym, ale jakże zaszczytnym krzyżem na czarno-niebieskiej wstędze. Iluż Polakom na emigracji, w dalekiej, obcej ziemi jedyną był pamiątką ich bohaterskich zmagań o wolność, całość i niepodległość ojczyzny!

„...To, co się przodkom naszym nie udało, spełniliśmy wreszcie, żołnierze odrodzonej Rzeczypospolitej! Na nas to przeszła szczytna tradycja powstańcza! Podjęliśmy ją i zwyciężyli wroga ostatecznie!

„...Jeszcze wprawdzie krwawi Górny Śląsk, od setek lat od macierzy odłączony i niemczony, na którym mimo wszystko polskość nie zaginęła, ale za łaską Najwyższej Opatrzności i ta prastara, piastowska prowincja powróci do Rzeczypospolitej i krew górników śląskich, którzy po raz trzeci zrywają się do walki powstańczej, nie pójdzie — da Bóg na marne!

„...Dziś, w dniu święta narodowego, które tak ściśle z orderem „Virtuti Militari" jest związane, gdyż w jego pierwszą rocznicę w dniu 3 maja r. 1792 król Polski go ustanowił, w dniu święta, które po raz pierwszy w odrodzonej Polsce w pokoju obchodzimy, wspominając wiekopomną Konstytucję 3 maja, będącą chlubą naszą i świadectwem, że już wówczas naród nasz pragnął się odrodzić i nowe, sprawiedliwsze ustanowił prawa — mam zaszczyt z rozkazu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego nadać wam, koledzy, ten najwyższy polski order wojskowy — srebrny krzyż „Virtuti Militari", krzyż cnoty wojskowej!

„...Towarzysze broni! Niech ten znak zaszczytny będzie świadectwem waszych cnót wojskowych, waszej rycerskiej dla Polski służby!

„...Na Jej cześć wznieśmy okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Naczelnik Państwa oraz zwycięski Wódz Naczelny Józef Piłsudski niech żyją!" — Niech żyją! Niech żyją! Niech żyją! — podchwycili obecni z zapałem, aż w oknach szyby zadźwięczały.

Oddziały wojskowe sprezentowały broń, muzyka zagrała Hymn narodowy...

I przy dźwiękach pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła", grzmiącej nad miastem ze spiżowych gardzieli trąb i puzonów, generał podszedł do wyciągniętych w szereg obrońców ojczyzny i każdemu z nich po starszeństwie zawieszał na lewej piersi krzyż z napisem: „Honor i ojczyzna".

Prężyły się żołnierskie postacie i te w mundurach i te w cywilnym już stroju, a na pobladłych ze wzruszenia twarzach, malowała się duma i radość niezwykła.

Dekorujący generał mocno ściskał każdemu z kawalerów krzyża prawicę.

A gdy podszedł do rotmistrza Jana Tildena, ten do generała lewą wyciągnął rękę, jedyną — jaka mu pozostała.

Generał wymownie spojrzał na pusty rękaw starego kawalerzysty, wyprężył się i długo salutował bohatera.

A gdy przyszła kolej na Jasia — generał zapytał:

— Pan jest synem rotmistrza?

A gdy chłopak ze wzruszenia słowa wymówić nie mógł, adiutant szepnął generałowi zamiast niego:

— Tak jest, panie generale! Ten młody nosi podwójne nazwisko — Jan Tilden-Borowy i jest jednym z tych nielicznych lwów zadwórzańskich, którzy z życiem uszli!

A z tłumu patrzyły na męża i ojca, oraz syna i brata, uściskiem splecione, pani Zofia z córką, dumne i szczęśliwe, ponad zwykłą, ludzką miarę szczęśliwości!

[1]) weryfikacja — sprawdzenie i ustalenie stopni oficerskich.

(Dokończenie nastąpi).

Młodzież przykładem ofiarności

na szkolnictwo polskie zagranicą.

Rok rocznie w okresie akcji zbiórkowej na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, wzorem ofiarności na polskie cele oświatowe poza granicami kraju jest młodzież szkolna i nauczycielstwo. Dość powiedzieć, że w okresie od 1930 do 1938 roku na terenie szkół w całym kraju zebrano ogółem na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą złotych 770.955.63 gr., a więc prawie 3/4 miliona złotych. Na sumę tę składają się ofiary, zebrane z groszowych, dobrowolnych składek zarówno dziatwy szkolnej, jak i nauczycielstwa oraz rodziców. W poszczególnych latach ofiarność szkół na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przynosiła podczas akcji Komitetu Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską w latach 1930 do 1932 blisko 129.000 złotych, w roku 1933 prawie 186.000 zł., w roku 1934 przeszło 122.000 złotych, w 1935 r. prawie 128.000 zł., w 1936 r. i 1937 r. blisko po 109.000 złotych, zaś w ostatnim roku zbiórki, 1938 — przeszło 117.000 złotych.

W roku bieżącym, chociaż od początku akcji zbiórkowej minęło zaledwie trzy dni, na konto Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w PKO. Nr. 21.895 poczęły już napływać ofiary pieniężne. Jak dotąd, wzorem lat ubiegłych, wśród tych ofiar wysuwają się na czoło szkoły. Pierwsze 100 złotych wpłaciło dziewięć państwowych i prywatnych żeńskich, męskich i koedukacyjnych gimnazjów, liceów, szkół powszechnych z różnych części kraju, a więc z Krakowa, Kielc, Olkusza, Dąbrowy Górniczej, Chojnic, Krzemieńca, Bilczy i Wygnańcowa koło Chełmna Lubelskiego.

Niewątpliwie starsze społeczeństwo, zachęcone gorącym przykładem młodzieży i dziatwy szkolnej, żywo reagującej na apel Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, również hojnie pospieszy ze złożeniem ofiar pieniężnych na polskie cele oświatowe poza granicami kraju.

Ruch w strefie nadgranicznej

województwa stanisławowskiego.

W związku z ukazaniem się w prasie szeregu notatek, nieodpowiadających prawdzie w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej, na podstawie miarodajnych informacyj — Agencja WSCHÓD podaje, że według rozporządzenia Wojewody stanisławowskiego z dnia 27. grudnia 1938 r. prawo wjazdu na teren strefy nadgranicznej bez ograniczeń **mają posiadający ważne legitymacje służbowe**, a mianowicie: urzędnicy państwowi oraz pozostający w służbie państwowej pracownicy kontraktowi, urzędnicy przedsiębiorstw państwowych, oficerowie i podoficerowie w służbie czynnej, jak też ich rodziny oraz uczestnicy kursów wojskowych. Osoby nie posiadające powyższych legitymacyj powinny we właściwym starostwie ze względu na miejsce zamieszkania **zaopatrzyć się w dowody osobiste oraz zaświadczenia, stwierdzające prawo do przebywania w strefie nadgranicznej.**

Strefa nadgraniczna rozumiana jest jako pas szerokości 2 do 6 kilometrów i **nie obejmuje** jednak znanych uzdrowisk, zimowych i letnisk, jak: **Żabie, Kuty, Kosów Huculski, Worochta, Jaremcze, Zielona, Rafajłowa, Skole, Hrebenów i Sławsko.**

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie Wojewody stanisławowskiego na rok 1939 w zupełności pokrywa się z rozporządzeniem, obowiązującym w roku ubiegłym, które wcale nie wpłynęło hamująco na rozwój ruchu turystycznego w ubiegłych sezonach w pasmach Czarnohory, Gór Czywczyńskich, Hryniewskich, Gorganach, i Bieszczadach. Wobec tego należy się spodziewać, że frekwencja przyjezdnych nie będzie mniejsza w roku bieżącym aniżeli dawniej, zwłaszcza, że zbliżający się okres Marszu Huculskim Szlakiem II. Brygady Legionów Polskich (od 2 do 4 lutego br.) jako jedna z największych imprez sportowych niewątpliwie ściągnie w Karpaty Wschodnie, jak co rocznie, szerokie rzesze narciarzy.

W Nadwórnej fatalny stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Do WSCHOD-u donoszą:

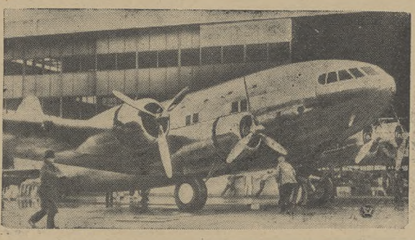
W Nadwórnej powstał onegdaj pożar w zabudowaniach N. Berglera w śródmieściu, który zniszczył dom mieszkalny, stajnie i garaż. Inwentarz żywy i samochód zostały uratowane. Większość rzeczy uratowano. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Akcja ratunkowa podjęta przez miejscową Ochotniczą Straż Pożarną ograniczona była do obrony sąsiednich budynków przed pożarem z powodu braku wody. Zlokalizowanie płonących zabudowań ukazało się wprost niemożliwym z uwagi na brak odpowiedniej motopompy. Miasto Nadwórna dysponuje jedynie zniszczoną motopompą o sile słabej sikawki ręcznej. Nadomiar tego okazał się **katastrofalny brak wody,** a przerzucanie sikawki do pobliskich studzien również nie wiele pomogło. W przerwach bowiem spowodowanych brakiem wody i przenoszeniem sprzętu, węże i sama motopompa zamarzała, powodując znaczną stratę czasu na odmrażanie, gdyż panował mróz około 25 stopni, Powyższy stan spowodowany został wyłącznie **brakiem odpowiednich zbiorników wodnych.**

Bez przesady można stwierdzić, że Nadwórna w okresie zimowym pozbawiona jest należytego bezpieczeństwa przeciwpożarowego, spowodowanego brakiem należytej motopompy, remizy i zbiorników wodnych, co dłużej trwać nie powinno.

Stwierdzić należy, że Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Nadwórnej w porozumieniu z instruktorem poż. od roku 1934-go robi starania celem uzyskania odpowiednich co do wysokości kredytów na dokompletowanie sprzętu i co najważniejsze zbudowanie odpowiedniej zimą ogrzewanej remizy, **nie spotkały się dotychczas z należną oceną kompetentnych czynników.**

Społeczeństwo miejscowe, sympatyzujące z Ochotniczą Strażą Pożarną, które obserwuje ten stan, **apeluje usilnie do władz,** by spowodowały natychmiastowe usunięcie usterek i wywarły nacisk na sprawę budowy remizy strażackiej i zbiorników wodnych, oraz nabycie do użytku Straży nowej motopompy i syreny elektrycznej, by tym samym zapewnić bezpieczeństwo przed pożarami w mieście Nadwórnej.



NOWY KOLOS POWIETRZNY.

W Stanach Zjednoczonych niedługo rozpoczną się próby oblatywania nowego typu samolotu. Będzie to samolot przeznaczony do szybowania na wysokości do 6.500 mtr. i mogący rozwijać szybkość do 400 klm. na godzinę. Specjalnie przystosowana kabina dla lotów w stratosferze będzie mogła pomieścić 33 pasażerów. Ten nowy kolos powietrzny, którego widzimy na zdjęciu, obok zamieszczonym, zaopatrzony jest w 4 motory.

Kurs O. P. L. G. dla farmaceutów we Lwowie.

We Lwowie odbył się kurs ratowniczo - sanitarny O. P. L. G. dla dyplomowanych farmaceutów, zorganizowany z inicjatywy inspektora farmaceutycznego Województwa lwowskiego mgr. Tomaszewskiego przez Izbę Aptekarską we Lwowie w porozumieniu z P. C. K. Na kurs ten uczęszczało 53 osób z trzech województw Małopolski wschodniej (kilka osób było z Województwa krakowskiego, wołyńskiego i warszawskiego).

Wszyscy uczestnicy wysłuchali pilnie wykładów, oraz odbyli praktyczne ćwiczenia z obrony indywidualnej i zbiorowej.

Komisyjny egzamin odbył się pod przewodnictwem dr **Majewskiego,** naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu wojewódzkiego we Lwowie, przy współudziale mgr **Tomaszewskiego,** inspektora farmaceutycznego i kierownika kursu, dr **Beleca** delegata P. C. K., p. **Hungendorfa,** okr. inspektora O. P. L. G. jako egzaminatorów i mgr **Sussmana,** sekretarza Izby Aptekarskiej i zastępcy kierownika kursu. Egzamin zdało 50 uczestników. Wykładowcami na kursie byli: pp. inspektor farmaceutyczny mgr **Tomaszewski,** (Przemysł chemiczny i rola aptek w O. P. L. G.), mjr Adam **Tiger** (Ogólne zasady organizacji O. P. L. G.), insp. **Hungendorf** (Chemia środków bojowych i obrona przeciwgazowa). dr Jan **Poratyński** (Organizacja i zadania P. C. K.), dr **Belec** (Toksykologia gazów bojowych i ratownictwo sanitarne).

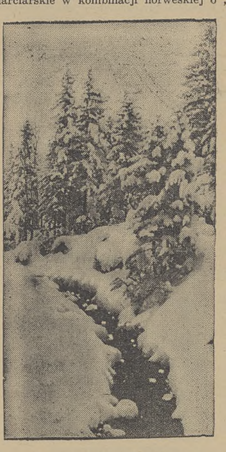
Kurs zakończył przemówieniem nacz. dr Majewski, który podziękował za poniesiony trud pp. wykładowcom, insp. mgr Tomaszewskiemu i mgr Sussmanowi, sekretarzowi Izby Aptekarskiej, oraz uczestnikom kursu za obywatelskie stanowisko.

Na dotychczasowych kursach rat. san. OPLG., zorganizowanych przez Towarzystwo Aptekarskie, wzgl. Izbę Aptekarską we Lwowie, przeszkolono przeszło 650 farmaceutów.

Zawody narciarskie

o „II. Puchar Czarnohorski P. T. T."

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie **urządza w Worochcie w dniach 4 do 5 lutego br.** na zakończenie Marszu Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich zawody narciarskie w kombinacji norweskiej o **„II Puchar Czarnohorski P. T. T."** oraz o **„Nagrodę Przechodnią Pana Wojewody Stanisławowskiego"** z udziałem czołowych zawodników.



Zimowy fragment z Czarnohory.

Program zawodów tych przedstawia się następująco: w piątek dnia 3 lutego br. o godz. 18 nastąpi odprawa zawodników i badanie lekarskie w Dworku Czarnohorskim; w sobotę dnia 4 lutego br o godz. 12 nastąpi start do biegu 18 km, obok pensjonatu „Oaza"; w niedzielę dnia 5 lutego br o godz 12 odbędą się konkursy skoków na skoczni konkursowej pod Rebrowaczem, a o godzinie 16-tej nastąpi uroczyste wręczenie nagród w salach „Skarbówki".

Ceny biletów: 1 zł, młodzież 50 gr., Huculi 20 gr. Przedsprzedaż biletów: P. T. T., Stanisławów, ul. Szydłowskiego 7 i kiosk P. T. T. w Worochcie. Biuro kwaterunkowe dla zawodników mieści się w kiosku P. T. T. obok dworca kolejowego w Worochcie.

Prawdziwa konsolidacja w Kremerówce obok Chodorowa.

W Kremerówce, wsi polskiej pod Chodorowem odbyła się uroczystość „Opłatka", na którą przybyli liczne zaproszeni goście. Do pięknie przybranej sali szkolnej przybyli: właściciele ziemscy, Eugeniusz książę **Lubomirski** i pułk. Wiktor Sas **Hoszowski,** b. obrońca Lwowa, przedstawiciele miejscowego przemysłu: dyrektor inż. Józef **Dzięgielewski** z małżonką, inż. Wiesław **Jarzembski,** szef Biura Cukrowni p. Stanisław **Maszlanka** z córką, sekretarz Generalnej Dyrekcji Koncernu „Chodorów" p. Alojzy **Warecki,** przedstawiciel Akcji Katolickiej p. Witold **Włostowski,** ksiądz prefekt Jakub **Zakrzewski,** pp. Rajmundowie **Kacowscy,** kierownik szkoły p. Ryszard **Raczyński** z żoną oraz licznie zebrana ludność miejscowa.

Po odmówieniu modlitwy przez ks. katechetę i przełamaniu się opłatkiem, wygłoszono szereg przemówień. Poprzez wszystkie przemówienia, rozpoczęte przez księcia **Lubomirskiego,** a zakończone głębokim i serdecznym przemówieniem p. **Wojnara** oraz wnikliwą analizą aktualnych zagadnień społecznych p. mgr Piotra **Adamowskiego,** jako przedstawiciela T. S. L., przewijało się złotą nicią coraz silniej kiełkujące tu zrozumienie potrzeby prawdziwej konsolidacji i jednoczenia wszystkich warstw ludności polskiej w umacnianiu potęgi i stanu naszego posiadania na tutejszych ziemiach Rzp.

Tę pierwszą część uroczystości zakończono wspólną modlitwą na intencję naszej Ojczyzny oraz życzeniami pomyślnego rozwoju świeżo założonej staraniem prezesa Koła T. S. L. w Chodorowie p. Adamowskiego Czytelni TSL w Kremerówce.

Następnie odbyła się wspólna zabawa, z której dochód przeznaczono na cele oświatowe.

W. W.

Praca oświatowa i opiekuńcza wśród robotników w Tarnopolu.

Towarzystwo oświatowo-kulturalne im. Stefana Żeromskiego w Tarnopolu zorganizowało dla robotników kurs dokształcający w zakresie siedmiu klas szkoły powszechnej, kurs trykotarstwa i rozpoczyna kurs dla instruktorek Ogródków Jordanowskich. We własnej świetlicy robotniczej prowadzone są popularne wykłady o Polsce. Amatorski teatralny zespół przygotowuje Jasełka dla robotników i ich rodzin.

Ostatnio Towarzystwo otrzymało od Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich pięć bibliotek wędrownych, a Zarząd miejski w Tarnopolu przyznał Towarzystwu z budżetu na rok 1938/39 subwencję w kwocie 1.000 zł.

W najbliższym czasie Towarzystwo przystąpi do otwarcia stałego dziecińca i żłóbka, a nadto podejmie prace nad zaprowadzeniem kolonij i wczasów pracowniczych.

Ostatni spis 500 premij WSCHOD-u.

Pierwsza setka dorocznych upominków WSCHOD-u doręczona będzie Prenumeratorom w połowie lutego br.

W niniejszym numerze WSCHOD-u ogłaszamy po raz ostatni dokładny spis premij, które **w ilości pięćset** wydawnictwo nasze postawiło do dyspozycji Prenumeratorów.

Zwracamy uwagę, że niniejszy spis 500 premij zawiera 10 zupełnie nowych premij, które zostały zestawione w ogólnym komplecie.

Przypominamy, że ostatnio ilość premij została podwyższona do pięćset, a to ze względu na duży napływ nowych Prenumeratorów WSCHOD-u. Podwyższenie ilości premij spowodowało nieznaczne opóźnienie w technicznym rozdziale upominków WSCHOD-u.

W następnym numerze WSCHOD-u zamieścimy już tylko krótkie przypomnienie do dawnych i nowych Prenumeratorów, którzy, aby brać udział w rozdawnictwie 500 premij, muszą wpłacić ewentualne zaległości w prenumeracie oraz wpłacić bieżącą prenumeratę tj. conajmniej za miesiąc luty 1939.

Z ogólnej liczby premij, **pierwsza setka dorocznych upominków WSCHOD-u doręczona będzie Prenumeratorom w połowie lutego br.** Szczegóły techniczne rozdziału 500 premij podamy jeszcze w następnym numerze.

Spis 500 premij WSCHOD-u jest następujący:

Nr **1.** Bezpłatny przelot samolotem Polskich Linij Lotniczych „Lot" ze Lwowa do Warszawy i z powrotem.

Nr **2—19.** Książki: Karol Capek „Hordubal".

Nr **20—34.** Książki: Marek Twain „Sekretarz Senatora".

Nr **35—49.** Książki: Otto Stemin „Musiałem zabić".

Nr **50—116.** Książki: Axel Munthe „Księga o ludziach i zwierzętach".

Nr **117—126.** Książki: Albert Schweitzer „Wśród czarnych na równiku".

Nr **127—146.** Książki: Courths Mahler: „Dolores".

Nr **147—177.** Książki: L. Siemieński „Wieczory pod lipą".

Nr **178—192.** Książki: Henry Oyen „Prawo pięści".

Nr **193—212.** Książki: E. Curwill „Ferma wymarłych".

Nr **213—218.** Książki: Dr Bronisław Pawłowski „Setna rocznica powstania listopadowego" z ilustracjami.

Nr **219—233.** Książki: Otto Stemin „Tunel śmierci".

Nr **234—253.** Książki: Vicki Baum „Letnia opowieść".

Nr **254—268.** Książki: Il Nibur „Świat oszalał".

Nr **269—288.** Książki: Karin Michaelis „Małżeństwo Justyny".

Nr **289—293.** Książki: Adam Szelągowski „Obrazy z dziejów Polski".

Nr **294—313.** Książki: Jeffery Farnol „Biedny milioner".

Nr **314—333.** Książki: Wiktor Dzieżykraj-Stokalski „Dzieje jednej partyzantki".

Nr **334—353.** Książki: Artur Schroeder „Pani Rokicka".

Nr **354—373.** Kasety: 200 sztuk papieru listowego, 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, Akademicka 16.

Nr **374—378.** Bomboniery z czekoladkami z fabryki cukrów i czekolad „Branka".

Nr **379—383.** Książki Wydawnictwa Książnicy Atlas we Lwowie: Schopen — Morze Śródziemne; Ludwig — Nil (w 2 tomach); Wawrzkowicz i Klink — Walczący Lwów w listopadzie 1918 roku; Lehr Spławiński — Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego; Brzeska — Sprawa Gminy Ceynowy.

Nr **384—386.** Worki po 5 kilogramów cukru.

Nr **387.** Zegar-budzik, zakupiony w firmie Władysław Targalski, Lwów, plac Akademicki 2.

Nr **388—390.** Trzy książeczki oszczędnościowe premiowane Pocztowej Kasy Oszczędności, każda z wkładką „szczęścia" piętnastozłotową.

Nr **391—490.** Książki: Gaston Chérau „Bohater i maska".

Nr **491—500.** Różne książki i inne upominki, które podamy w najbliższym numerze WSCHOD-u.

Nr **491** — 1 serwis stołowy na 6 osób: 6 talerzy płytkich, 6 talerzy głębokich, 6 talerzy deserowych, 1 waza, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 salaterka, 1 sosierka, 1 solniczka.

Nr **492** — 1 garnitur do herbaty: 1 imbryk, 1 cukierniczka, 1 nalewka, 6 filiżanek ze spodkami.

Nr **493** — 1 garnitur do czarnej kawy: 1 imbryk, 1 cukierniczka, 1 nalewka, 6 filiżanek ze spodkami.

Nr **494** — 1 garnitur szklany: 1 karafka, 6 kieliszków do wina, 6 kieliszków do wódki, 6 szklanek, 6 podstawek.

Nr **495** — 1 garnitur do ciast: 1 talerz, 6 talerzyków deserowych.

Nr **496** — 1 flakon z ceramiki.

Nr **497** — 1 rzeźba, przedstawiająca psa, wyrobu Fabryki fajansów w Pacykowie.

Nr 498 — Książka: Aleksander Medyński — Ilustrowany Przewodnik po Lwowie.

Nr 499 — Książka: Aleksander Medyński — Kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie.

Nr 500 — Książka: Aleksander Medyński — Ksiądz Arcybiskup dr Bolesław Twardowski (1886—1936).

WAŻNE DLA KAS BEZPROCENTOWYCH.

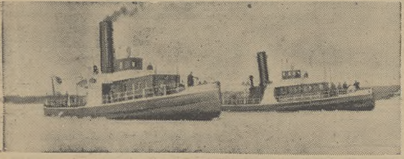
Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego przeniosła się do własnego lokalu przy ul. Siennej l. 33 w Warszawie.

Dla uzgodnienia swych sprawozdań rocznych z rokiem budżetowym, przyjętym przez tę Centralę Bezprocentowe Kasy Pożyczkowe przy parafiach lwowskich postanowiły od 1 kwietnia 1939 począwszy przyjąć w miejsce roku kalendarzowego, jako rok administracyjny, okres od 1 kwietnia do 31 marca i zgodnie z tym obejmą najbliższym sprawozdaniem rocznym cztery kwartały roku 1938 i pierwszy kwartał roku kalendarzowego 1939.

Tę samą zmianę zaleca się innym Kasom, opartym na statucie typu lwowskiego. W związku z tym należy na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Kas uchwalić zmianę odpowiedniego postanowienia regulaminu, iż roż budżetowy zaczyna się 1 kwietnia a kończy się 31 marca.

PRZEBUDOWA DRÓG I MOSTÓW W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

W powiecie kołomyjskim przebudowano, naprawiono i zakonserwowano w roku 1938 'ącznie 278 km dróg państwowych. wojewódzkich i powiatowych. Wybudowano siedem nowych mostów, oraz zrekonstruoano wielki most na Prucie. W budowie znajdują się jeszcze dwa duże mosty w Gwoździcu i Werbiążu pod Kołomyją. Na głównych drogach pozakładano szereg znaków orientacyjnych.



Lodołamacz przy pracy na Wiśle.

POWIAT HORODEŃSKI NA POMOC ZIMOWĄ.

Zbiórka na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym na terenie powiatu horodeńskiego dała następujące wyniki: zboża — 30.100 kg, ziemniaków — 203.636 kg, drzewa — 6 metrów sześć., gotówki — zł 888.43. Jednorazowa zbiórka na „Gwiazdkę" przyniosła zł 611.11. Z tego odesłano do dyspozycji Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy w Kołomyi: 180.000 kg ziemniaków i 10.000 kg zboża. Udzielono pomocy 120 bezrobotnym w mieście w postaci 3.000 kg. ziemniaków, 500 kg. zboża i 6 m. sześć. drzewa.

Dorofijówka działa i apeluje do lwowskich zespołów śpiewaczych.



Gromada Dorofijówka, pow. Skałat, leżąca nad samym Zbruczem, w dawnych czasach była stannicą zamku w Tokach. Ludność w większości polska przechowała do dnia dzisiejszego swe oblicze rycerzy kresowych. Dziś pracują oni na roli a jutro z karabinem u dłoni zawsze z myślą o Polsce. Chcąc podtrzymać te tradycje samorzutnie zorganizowany został pluton Krakusów w roku 1937 i do dnia dzisiejszego pięknie prosperuje.

Duże uświadomienie ludności uwidacznia się w ofiarności swej niemal w każdej dziedzinie, a ostatnio w rozpoczętej budowie własnego kościółka, którego zdjęcie wykonane po zakończeniu robót przed zimą powyżej zamieszczamy.

Życie kulturalno - oświatowe, mimo zasadniczej trudności t. j. braku własnego Domu Ludowego, tętni w organizacjach K. G. W., TSL. i Z. S. Przy tych organizacjach istnieje zespół teatralny, chór mieszany cztero-głosowy.

Wspominając o tym Kresowcy z Dorofijówki **apelują do zespołów śpiewaczych we Lwowie,** by te zechciały ofiarować tamtejszemu chórowi **przepisane utwory kościelne i świeckie** dla nich niedostępne i drogie. Lwowskie zespoły śpiewacze przyczynią się tym samym do krzewienia pieśni polskiej, najszybciej docierającej do serc tych, którzy jeszcze nie czują się tak, jak powinni się czuć Polacy - Kresowcy odnośnie krzewienia piękna mowy ojczystej i miłości swej ziemi.

Tym zespołom śpiewaczym, które ofiarują Dorofijówce odnośne utwory, działacze kresowi już na tym miejscu wyrażają serdeczne „Bóg zapłać".

J. Pr.

CZEKI

załączamy do niniejszego numeru.

Prosimy o wyrównanie zaległej i bieżącej PRENUMERATY.

DARY MŁODZIEŻY DLA NAJUBOŻSZYCH.

Samorząd uczniów II państwowego gimnazjum i liceum im. J. Piłsudskiego w Stanisławowie, urządził gwiazdkę dla dzieci ze Suchej Leszczyny, w powiecie stanisławowskim. Ubogie dzieci obdarowane zostały odzieżą, obuwiem, książkami i przyborami szkolnymi oraz słodyczami.

Żeńska służba pożarnicza w powiecie zbaraskim.



Staraniem Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Zbarażu odbył się w Kujdańcach kurs dla szeregowych żeńskiej służby pożarniczej.

Był to pierwszy kurs taki na terenie powiatu zbaraskiego, na który przybyły uczestniczki z gromad Kujdańce i Romanowe Sioło w liczbie 18 słuchaczek.

Po dziesięciu dniach programowej pracy odbyło się zakończenie kursu, na które przybyli zaproszeni ze Zbaraża i okolicznych miejscowości goście.

Na zakończenie kursu złożył się bogaty program, oceniający sprawność uczestniczek kursu, które w doskonałej formie ćwiczyły ze sprzętem pożarniczym oraz wykonały ćwiczenia bojowe strażackie. Po ćwiczeniach odbyło się zebranie w świetlicy o urozmaiconym programie.

Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych w Zbarażu przeprowadzi jeszcze w bieżącym roku dwa takie kursy dla szeregowych żeńskiej służby pożarniczej w innych częściach powiatu.

Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia grupę wykładowców i uczestniczek kursu w czasie uroczystego zamknięcia tegoż.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W TREMBOWLI.

Zarządzeniem starosty rozpisane zostały wybory do Rady Miejskiej w Trembowli z terminem głosowania na dzień 19 lutego br. Miasto zostało podzielone na 7 okręgów wyborczych, z tego I. 3-mandatowy, II. i III. 2-mandatowy, IV. 4-mandatowy, V. i VI. 2-mandatowy, VII. 1-mandatowy. Spisy wyborców poszczególnych Okręgów zostaną wyłożone od 1 do 5 lutego br. Zgłoszenie list kandydatów winno nastąpić do końca bież miesiąca.

KOMITET BUDOWY POMNIKA

Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).

Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 16.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. Zarząd miejski — **Rzeźnia, Pabianice** — 4 zł 43 gr.
2. Towarzystwo **Budowy Osiedli,** Gdynia — 8 zł 20 gr.
3. Kujawska Spółdzielcza **Przetwórnia Mięsna, Czerniewice** — 10 zł.
4. **T. Findeisen, Czerniewice** — 2 zł.
5. **K. Szczuka, Czerniewice** — 1 zł.
6. Na listę **Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Inowrocław** złożyli: Witold **Chrzanowski** i Franciszka **Grobelska** po 2 zł; Wincenty **Kopczyński** — 50 gr.
7. „**Vis**", Fabryka maszyn i odlewnia, dr Teodor Zöckler, **Stanisławów** — 5 zł.
8. Inż. **Tadeusz Pawłowski, Lwów** — 2 zł.
9. **Babino** — Tomachowska Cukrownia, **Warszawa** — 10 zł.
10. **J. Godlewski** i Sp., Warszawa — 19 zł 48 gr.
11. Fabryka Maszyn Rolniczych, **Bracia Biskupscy, Kołomyja** — 5 zł.
12. **Związkowa Centrala Maszyn S. A., Poznań** — 5 zł.
13. Inż. **Stefan Czarnecki, Jarosław** — 2 zł.
14. **Gorzelnia, Rektyfikacja i Fabryka wódek, Żyrardów** — 5 zł.
15. Inż. **Jan Weber, Warszawa** — 20 zł.
16. **Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie** Tow. Przyjaciół Szkoły Średniej, Skarżysko — **Kamienna** — 5 zł.
17. Na listę Fabryki papy dachowej i produktów smołowcowych „**Gospodarz**" w Sieradzu — **Łódź,** złożyli: F. **Micielski** i Jan **Starczewski** po 50 gr; Feliks **Turski** — 2 zł.
18. **Gazownia Miejska** B. R., **Grudziądz** — 8 zł 80 gr.
19. Inż. **Aleksander Bogdanowicz, Lwów** — 2 zł.
20. Na listę Zakładu Budowy Studzien **Karol i Zygfryd Holtfreter, Grudziądz,** złożyli: Karol i Zygfryd **Holtfreter** — 5 zł; Jan **Makowski** — 25 gr; Bronisław **Wolski** — 30 gr; Jan **Schmidt,** Franciszek **Kloska,** Konrad **Frost,** Stanisław **Koszykowski,** Antoni **Zieliński,** Brunon **Jabłoński,** Alfons **Sendobry,** Alfons **Wiśniewski,** Stanisław **Zuchowski** i M. **Bejga** po 50 gr; Jan **Zawadzki** i Wojciech **Piekarski** po 1 zł.
21. **Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych, Warszawa** — 100 zł.
22. Na listę **Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotniczych, Warszawa,** złożyli: W. **Zobanowski** — 5 zł 50 gr; **Fr. Peter, B. Orliński, F. Polturak, Z. Arnd, T. Heyne** i **J. Weber** po 5 zł; **R. Szomański** — 20 zł.
23. **Zakłady mechaniczne „Świt",** inż. **Helwich, Janiszewski i Ska, Warszawa** — 10 zł.
24. **Bolesław Jaworski, Sokal** — 8 zł 40 gr.
25. **Ziemskie Towarzystwo Parcelacyjne S. A., Lwów** — 50 zł.
26. Na listę **Towarzystwa Parcelacyjnego S. A.** we Lwowie, złożyli: **Jusz, Wolański, Hanin, Seretnówna, Stecień** i podpis nieczytelny po 50 gr; **Mucha, Kucharski** i podpis nieczytelny po 1 zł, dwa podpisy nieczytelne po 2 zł.
27. **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Kęt** — 4 zł.

Lwów, dnia 15 stycznia 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI
przewodniczący.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI
zastępca przewodniczącego.

Red. LEON DANILUK
sekretarz.

Dr JAN PORATYŃSKI
skarbnik.

Dyr. RUDOLF WEYDE
sekretarz.

Jak pracują w Kałuszu i w powiecie.



Grupa uczestników zakończenia kursu dla przodowników Przysposobienia Rolniczego w Kałuszu. Po środku starosta p. Długocki, z prawej strony ks. Palica, z lewej kierowniczka szkoły p. Mińska. W pierwszym rzędzie od lewej strony stoi instruktor P. R. p. Jan Tarkowski.

Szkoła powszechna w Kulinkach była widownią miłej uroczystości „Gwiazdki" dla dzieci. Szkołą tą, znajdującą się w trudnych warunkach, **zaopiekowała się Placówka P. O. W. w Kałuszu.** Grono pań zajęło się przygotowaniem „słodkich torebek", nie szczędząc swej pracy przy wypieku ciast. Zakupiono też podręczniki szkolne dla biedniejszej dziatwy. W obecności p. starosty **Wolańskiego,** ks. **Czuby,** prezesa Placówki p. **Ignaszewskiego, p. inspektora Lutra,** Komitetu pań oraz zaproszonych gości i zgromadzonych licznie rodziców, odbyło się wręczenie podarków. Dzieci podziękowały miłymi produkcjami artystycznymi, wyćwiczonymi przez kierowniczkę p. **Kędziorową.** Uroczystość zakończyła „herbatka", urządzona przy pomocy członków Straży Pożarnej.

Tegoż dnia w „Ziemiance" w obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa, oraz organizacyj społecznych odbył się „Opłatek", urządzony staraniem Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich, TSL. i Strzelca. W miłym, serdecznym nastroju minął czas.

Powiatowy Związek **„Młodej Wsi"** w Kałuszu sprowadził aparat dźwiękowy kinowy, będący własnością spółdzielni kinowej Centrali Związku Młodej Wsi. Dobra aparatura, umiejętne kierownictwo techniczne i dobrze pomyślane zestawienie filmów, pozwalają ludności najodleglejszych zakątków obejrzeć życie osadników cywilnych na Pomorzu, „Ułana ks. Poniatowskiego" i różne aktualia oraz uroczystości. Ludność zapełnia szczelnie sale Domów Ludowych i szkół, korzystając z tej rzadkiej i godziwej rozrywki.

Odbyło się też zakończenie kursu dla przodowników przysposobienia rolniczego. Uczestnicy kursu, w ilości 31 osób, korzystali z internatu i pomocy naukowych Szkoły przysposobienia gospodarczego gospodyń wiejskich. Wykładowcami byli instruktorzy rolni i kierowniczka szkoły.

W obecności starosty p. Długockiego, wiceprezesa O. T. R. ks. proboszcza **Palicy,** oraz przedstawicieli organizacyj gospodarczych i oświatowych odbył się egzamin kursistów. Po rozdaniu świadectw starosta p. **Długocki** i ks. **Palica** podkreślili konieczność stałego kształcenia się młodzieży wiejskiej, jako przyszłych gospodarzy, oraz rolę Przysposobienia Rolniczego. Przedstawiciele organizacyj życzyli uczestnikom kursu jak najlepszych wyników w ich przyszłej pracy. Wspólna „herbatka", produkcje artystyczne kursistów, wyćwiczone przez kierowniczkę świetlicy, instr. TSL. p. **Weberówną** zakoczyły uroczystość.

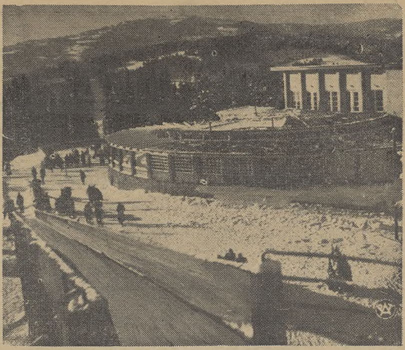
m. m.

KASA STEFCZVKA W CHOMIAKÓWCE NA FUNDUSZ KRESOWV.

O fakcie obywatelskiego zrozumienia akcji „Funduszu Kresowego" świadczy piękny czyn Kasy Stefczyka gromady Chomiakówka, gminy Białobożnica w powiecie czortkowskim. Delegaci tej Kasy Stefczyka w osobach: pp. Krzysztofa **Bednarza** i Jana **Łąka** złożyli na ręce starosty czortkowskiego p. Jana **Wasiewicza** kwotę 50 zł na „Fundusz Kresowy". Zarazem nadmienić należy, że wspomniana Kasa Stefczyka buduje obecnie własny dom, w którą to budowę włożyła już w gotówce kwotę 5.000 zł.

W SPRAWIE PODAŃ O PRACĘ W CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.

Do Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie napływa szereg podań z prośbą o pracę. Ekspozytura ta wyjaśnia, że podania takie należy kierować do Ekspozytury Funduszu Pracy w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej, gdyż Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej nie ma żadnego wpływu na przydział pracy.



Szczyt góry Parkowej w Krynicy. Widok z wieży saneczkowej na stację kolejki górskiej.

Śmierć zbiera żniwo
na przejazdach kolejowych.

Na przejazdach kolejowych w Polsce śmierć zbiera obfite żniwo. Rokrocznie pada ofiarą zderzeń pociągów z samochodami i furmankami setki osób.

Jaka jest tego przyczyna?

— Głównym powodem jest wadliwe skrzyżowanie dróg bitych z torami kolejowymi. Biegną one na jednym poziomie, zamiast mijać się pod tunelami względnie po przez wiadukty — mówi nam jeden z wybitnych znawców ruchu drogowego w Polsce.

— Niestety brak odpowiednich środków finansowych na długo jeszcze pozostawi w Polsce dotychczasowy system krzyżowania dróg.

— Fatalnie natomiast przedstawia się u nas sprawa zabezpieczenia istniejących przejezdów kolejowych. I to jest właśnie bezpośrednią przyczyną tak licznych katastrof, zwłaszcza w okresie jesiennych i wiosennych mgieł i zimowych zadymek śnieżnych.

— Na 20-cia przeszło tysięcy przejazdów kolejowych **niecałe 30 procent jest strzeżonych.**

Co gorsza, z roku na rok **wzrasta liczba przejazdów niestrzeżonych.** Ze względów oszczędnościowych **maleje liczba strzeżonych.**

— A jak jest za granicą?

— Pod względem ilości przejazdów strzeżonych jesteśmy **na ostatnim miejscu wśród państw europejskich.**

—Tymczasem ruch na drogach polskich wzmaga się. Coraz większa ilość aut krąży po drogach. Zwiększa się również i szybkość komunikacji.

— Stwarza to **coraz większe niebezpieczeństwo zderzeń i katastrof,** jakiej świadkami byliśmy ostatnio.

— Za granicą już od dawna został pomyślnie rozwiązany problem sygnalizacji na przejazdach kolejowych. Przed nadejściem pociągu ostrzegają świetnie skonstruowane **sygnały świetlne, dźwiękowe i tarcze orientacyjne.**

— Zwłaszcza w Niemczech?...

— Tak! Tam sprawa ta znalazła bezsprzecznie znakomite rozwiązanie.

— Już na 300 m. przed przejazdem kolejowym ostrzegają kierowcę białe słupki świetlne z trzema poprzecznymi czerwonymi paskami. Tarcza z napisem: **„Uwaga po 300 m. szlaban"** — każe zmniejszyć szybkość i skoncentrować uwagę.

200 m. przed szlabanem znów słupek z dwoma paskami, sto metrów dalej znak ostrzegawczy — słupek z jednym paskiem. Przy tego rodzaju sygnalizacji **trudno o katastrofę, choćby się jechało z największą szybkością.**

Ale co tu mówić o strzeżeniu przejazdów, położonych zdala od osiedli ludzkich w polu. **Nawet wielkie miasta w Polsce nie mają jeszcze zabezpieczonych skrzyżowań dróg z torami kolejowymi.**

Dopóki ilość przejazdów strzeżonych w Polsce nie będzie wzrastała, dopóki nie zaczniemy budować wiaduktów i tuneli na skrzyżowaniach dróg — widmo śmierci na przejazdach kolejowych nie zniknie z polskiego życia.

Bal reprezentacyjny
Związku Strzeleckiego w Trembowli
4-tego lutego 1939.

Trzeci z rzędu doroczny **Bal Reprezentacyjny, organizowany przez Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego w Trembowli** w dniu 4 lutego 1939 r. jak zwykle zapowiada się jako jedna z najbardziej eleganckich i wesołych imprez karnawałowych na terenie Podola.

Protektorat nad balem objęli starosta p. **Schreiber** i płk. dypl. **Rudnicki,** zaś obowiązki Gospodyń i Gospodarzy honorowych pp. hr. **Komorowska,** starościna **Schreiberowa,** radczyni **Skwirzyńska,** ppłk. **Gołaszewski,** mjr. **Dobrowolski,** hr. Dunin-**Borkowski,** nacz. **Duczewski,** insp. **Furmankiewicz,** prezes **Gromnicki,** dyr. **Mirtyński,** ks. senator **Puchała,** nacz. **Skwirzyński** i mjr. **Tomaszewski.** Gospodyniami i gospodarzami są członkowie Zarządu Powiatu i prezesi oddziałów Z. S.

Początek balu punktualnie o godz. 22 (22 min. 15 rozpoczyna się tradycyjny polonez). Przygrywać będzie orkiestra Baonu KOP. „Kopyczyńce" oraz orkiestra Pułku Ułanów Małopolskich.

Oprócz całej inteligencji z Trembowli i powiatu spodziewany jest przyjazd wielu gości z Tarnopola i sąsiednich powiatów.

Dochód przeznaczony jest na pokrycie zobowiązań z tytułu budowy Domu Strzeleckiego w Trembowli. **W razie niemożności przybycia należność za bilety wstępu w kwocie zł 2 wpłacać można za pośrednictwem PKO. na konto Nr 508.292** (właść. konta: Komunalna Kasa Oszczędności w Trembowli).

INSTYTUT DLA POPIERANIA WYNALAZKÓW.

Przy Min. Przemysłu i Handlu stworzony zostanie instytut popierania wynalazków, który zajmie się zorganizowaniem pomocy dla wynalazczości w Polsce.

Wyjazd komendanta głównego Związku Strzeleckiego do Francji i Belgii.



Na stopniach wagonu komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Józef Tunguz-Zawiślak na chwilę przed odjazdem z Warszawy do Francji i Belgii, gdzie udał się celem zapoznania się ze stanem prac tamtejszej organizacji „Strzelca", działającej wśród wychodźtwa polskiego.

ZWIĄZKI B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH W TARNOPOLU I STRYJU.

W Tarnopolu zostało utworzone Powiatowe Koło b. Więźniów ideowych z czasów walk o Niepodległość Polski. W skład Zarządu weszli: pp. **Pisula,** urzędnik Woj. Biura Funduszu Pracy, jako przewodniczący, oraz Wł. **Karczewski,** sędzia okręgowy, St. **Mroczkowski,** em. radca kolejowy, L. **Czepieluk,** urz. skarb., St. **Mizera** i J. **Podgórski.**

Związek b. Więźniów ideowych z czasów Walk o Niepodległość w Stryju dokonał wyboru nowego Zarządu. Prezesem wybrany został mjr **Bogusławski,** wiceprezesem prof. **Keim,** sekretarzem **Kunz,** skarbnikiem **Głuszkiewicz,** a członkami Zarządu A. **Gierula,** N. **Stokłosa,** M. **Stecuła** i S. **Sielecki.**

KURS SZOFERSKI W STANISŁAWOWIE.

Służba Młodych OZN. zorganizowała w Stanisławowie kurs szoferski. Trwać on będzie cztery miesiące. Na kurs ten zapisało się 32 kursistów, rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych młodych ślusarzy.

KASY BEZPROCENTOWE W POWIECIE CZORTKOWSKIM.

Na terenie powiatu czortkowskiego powstały dwie Polskie Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe. Zaczęły one fungować w gromadzie: Dawidkowce i w gminie Kolędziany.

Junackie Hufce Pracy.



Junacy, uzbrojeni w łopaty, symbol pracy.

Istnieje organizacja, która ma na celu zatrudniać młodzież bezrobotną, nie dopuścić, aby się marnowała w bezczynności, lecz przeciwnie — aby się w pracy kształciła na dzielnych pracowników, dobrych obywateli i niezłomnych bojowników o lepsze jutro Polski. Organizacją tą są **Junackie Hufce Pracy.**

Junackie Hufce Pracy są wspólnym dziełem społeczeństwa i wojska.

Jednostką podstawową w Junackich Hufcach Pracy jest batalion pracy, podzielony na kompanie. Ponadto istnieją warsztaty, ośrodki rolne oraz osiedla żeńskie. Kadrę w oddziałach junackich stanowią pracownicy (oficerowie i podoficerowie junaccy), których się dobiera spośród oficerów i podoficerów emerytowanych i rezerwy oraz podchorążych rezerwy.

Junacy biją gościńce, sypią nad rzekami wały ochronne przeciw powodziom, regulują rzeki i potoki górskie, budują strzelnice, boiska i stadiony sportowe, kopią rowy osuszające i pracują przy innych robotach melioracyjnych. Wykonują także roboty związane z obroną kraju. Roboty ziemne to główne roboty junackie.

Junak nie uważa pracy tylko za źródło utrzymania. Junackie Hufce Pracy uczą go cenić wysoko jej godność społeczną. Junacy nazywają siebie chętnie żołnierzami pracy, a łopatę cenią, jak żołnierz karabin.

Wychowanie — to główne zadanie Junackich Hufców Pracy. Dąży ono do urobienia junaków **na dobrych obywateli, przyszłych obrońców i rzetelnych ludzi pracy.**

W szeregach junackich uczy się młodzież: miłości Ojczyzny, poczucia dumy i godności narodowej; rozumienia spraw i zadań Państwa Polskiego, poczucia obowiązków obywatelskich oraz gotowości do poświęceń dla dobra ogółu; karności i współdziałania społecznego; poczucia honoru i godności osobistej; pracy sumiennej, obowiązkowej i wytrwałej, samodzielności i inicjatywy oraz uporu w dążeniu do zamierzonego celu; ducha koleżeńskiego oraz umiejętności współżycia i współpracy w zespole; poszanowania cudzej własności oraz mienia państwowego i społecznego; zamiłowania do ładu, porządku i czystości; zmysłu oszczędności i działania spółdzielczego.

W każdym batalionie junackim pracę oświatową prowadzi oficer oświatowy. Polega ona przede wszystkim na obowiązkowym dokształcaniu w ramach 4 klas szkoły powszechnej wszystkich junaków, którzy przybyli z mniejszym wykształceniem. Jest to tzw. początkowa szkoła junacka. Na zasadzie rozporządzenia ministra oświaty, Junackie Hufce Pracy **mają prawo wydawania świadectw** z ukończenia 4 klas, jak każda szkoła powszechna.

Ci, co przybyli do Junackich Hufców Pracy z 4 klasami szkoły powszechnej, uczęszczają na kursy, na których dokształcają się do 5, 6 i 7 klas szkoły powszechnej, albo też idą na kursy zawodowe.

Junacy korzystają ze świetlic batalionowych i kompanijnych. Mają tam godziwą rozrywkę, czytając różne pisma oraz książki z biblioteki junackiej, słuchają radia, organizują przedstawienia amatorskie, uroczystości, obchody i zabawy.

Na wycieczkach bliższych i dalszych poznają junacy własnymi oczyma kraj, jego bogactwa i kulturę.

Junacy przechodzą obowiązkowo przysposobienie wojskowe I i II stopnia. Są skoszarowani, obowiązuje ich rygor wojskowy. Żyją w warunkach podobnych, jak w wojsku. To też, gdy były junak idzie następnie do wojska, służba wojskowa jest dlań łatwiejsza, niż dla zwykłego rekruta. Łatwiej mu jest również dostać się do szkoły podoficerskiej.

Dużą wagę przywiązują Junackie Hufce Pracy **do wychowania fizycznego.** Przechodzą je junacy podług szczegółowo opracowanego programu. Latem uczą się pływać, zimą jeździć na nartach. Nadto stale uprawiają inne sporty oraz gry i zabawy sportowe.

Dużą wagę przykłada się również w Junackich Hufcach Pracy do zawodowego wyszkolenia młodzieży. Zagadnienie to jest bardzo ważne z punktu widzenia interesów obronności państwa.

Konferencja w sprawie bezpieczeństwa narciarzy i turystów
w pasie Czarnohory.

W Worochcie odbyła się konferencja, zorganizowana przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, Wydziału Turystyki, Urzędu Wojewódzkiego oraz władz miejscowych, na której omówiono szczegółowo sprawę bezpieczeństwa dla narciarzy i turystów w pasie Czarnohory.

W wyniku konferencji ustalono, że **bazą Pogotowia Ratunkowego będzie Worochta,** pośrednimi zaś placówkami, które będą wyposażone w sprzęt ratowniczy, będą **schroniska na Zaroślaku, na Maryszeskiej i pod Pop Iwanem.** Prezesem Pogotowia Ratunkowego został wybrany inż. **Tylka,** dyrektor Tartaku Lasów Państwowych w Worochcie, a kierownikiem technicznym p. **Golczewski.**

W razie wypadku w górach, a szczególnie w czasie zasypania lawiną, pierwszej pomocy udzielać będą obsługi wymienionych schronisk turystycznych, a w razie poważniejszych wypadków interweniować będzie Pogotowie Ratunkowe z Worochty, złożone przeważnie z pracowników Tartaku Lasów Państwowych, przy współudziale miejscowego Oddziału K.O.P.-u. Pogotowie to, dzięki kolejce leśnej do Foreszczenki, będzie mogło przystąpić do poszukiwań najpóźniej w dwie godziny po wypadku.

Oddział Pogotowia ratunkowego w Worochcie **wyposażony został w najbardziej nowoczesne urządzenia ratunkowe.**

Poza zorganizowaniem Pogotowia Ratunkowego Sekcja Lawinowa T. K. N. przystąpiła do opracowania i skartowania terenów lawiniastych w Czarnohorze, dzięki czemu niebezpieczeństwo zasypania przez lawinę zostanie sprowadzone do minimum.

OSADNICY NA WOŁYNIU ORGANIZUJĄ HANDEL OWOCARSKI.

Związek osadników polskich na Wołyniu wystąpił z inicjatywą ujęcia w swe ręce handlu owocarskiego. Związek osadników wystosował do czynników miarodajnych memoriał i zapowiada utworzenie spółdzielczej placówki osadniczej dla handlu owocarskiego. Projekt przewiduje budowę w Zdołbunowie centralnej przechowalni owoców oraz trzech zbiornic owoców w Mohylanach, Ostrogu i Chorowie. Koszt budowy przechowalni w Zdołbunowie, wraz z pakownią, sortownią i podręcznym magazynem, nie przekroczy 60.000 zł, zaś każda zbiornica będzie kosztowała po 10.000 zł. W planie przewidziano również przetwarzanie zbrakowanego towaru, do czego potrzebna jest budowa w Zdołbunowie przetwórni owoców dla wyrobu miazgi jabłecznej, soku macierzystego i suszu owocowego.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80,** kwartalna zł **2.40,** półroczna zł **4.80,** roczna zł **9.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł **1.50,** na dalszych stronach zł **1.20.** Cała pierwsza strona — **1.500** zł, następne strony **1.200** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.